

Służba Bezpieczeństwa wobec „Solidarności” rolniczej w Polsce południowo-wschodniej 1980–1981

Ruch związkowy na wsi, powstały w latach 1980–1981, stanowił ważną część powszechnego oporu społecznego w Polsce. Utworzenie niezależnych samorządnych związków zawodowych rolników indywidualnych, a także innych grup zawodowych na wsi, było ściśle powiązane z powstaniem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Działania podjęte przez rolników wynikały z chęci posiadania własnej organizacji, która w sposób niezależny od władzy broniłaby interesów mieszkańców wsi, a tym samym złamałaby monopol PZPR i jej satelickich organizacji. Należy tu wspomnieć, że powstałe w środowisku wiejskim w 1980 r. związki zawodowe po raz pierwszy objęły tak znaczną część rolników, ale nie były pierwszymi samodzielnymi organizacjami na wsi. Pierwsze próby ich utworzenia datuje się już na drugą połowę lat siedemdziesiątych. Do województw: krośnieńskiego, przemyskiego, rzeszowskiego i tarnobrzesckiego przenikały wydawnictwa Komitetu Obrony Robotników, a także Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Jednym z pierwszych współpracowników KOR był rolnik z Tarnobrzeckiego Jan Kozłowski, który 10 września 1978 r. wspólnie z Henrykiem Kossutem, Tadeuszem Fijałkowskim i Piotrem Sękiem założył w Lisewie Tymczasowy Komitet Niezależnego Związku Zawodowego Rolników. Celem komitetu było reprezentowanie rolników, w tym zwłaszcza rolników indywidualnych, wobec władz, obrona ich interesów zawodowych oraz obrona przed prześladowaniem ze strony reżimu komunistycznego. W lipcu 1978 r. powstał Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej, a we wrześniu Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej. 12 listopada 1978 r., nie bez inspiracji i wsparcia ze strony rzeszowskich współpracowników Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”, powstał w Łowisku (gmina Kamień) Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej. Bezpośrednią przyczyną jego powstania było to, że prowadzono wywłaszczenia pod budowę zaplecza paszowego w Łowisku, a także szykanowano rolników, nie udzielając im pozwoleń na budowę oraz limitując przydziały węgla. Znaczna część osób angażujących się w działalność opozycyjną końca lat siedemdziesiątych inicjowała w 1980 r. powstanie „Solidarności”.

Niniejszy artykuł stanowi próbę ukazania – przez pryzmat lokalny – rozwoju ruchu związkowego na wsi od grudnia 1980 r. do grudnia 1981 r., tj. od rozpoczęcia

strajku rolników w Ustrzykach Dolnych, a następnie w Rzeszowie (który faktycznie zapoczątkował powstanie NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”), przez wywalczenie uznania ze strony władz i rejestracji, aż do stanu wojennego. Niewątpliwie protest ustrzycko-rzeszowski przełomu lat 1980–1981 przetarł kilku lokalnym działaczom drogę do przejęcia kierownictwa ruchu związkowego na wsi. Zamiarem autora tekstu jest przedstawienie działań władz państwowych, szczególnie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa. Z uwagi na zniszczenie przez funkcjonariuszy SB części znaczących – jak się wydaje – materiałów archiwalnych dokładne odtworzenie działań aparatu bezpieczeństwa w interesującym nas zakresie jest niemożliwe. Niemniej jednak sądzę, że można pokazać sposoby, mechanizmy i rodzaje działań operacyjnych i destrukcyjnych stosowanych przez SB wobec niezależnych związków na wsi.

Podpisanie porozumień sierpniowych, a następnie masowe powstawanie komitetów założycielskich NSZZ „Solidarność” wpłynęły również na aktywność środowisk wiejskich. 7 września 1980 r. w Warszawie odbyło się spotkanie przedstawicieli Komitetów Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej, Rzeszowskiej i Lubelskiej oraz członków Tymczasowego Komitetu Niezależnego Związku Zawodowego Rolników. Podczas tego spotkania podjęto decyzję o przekształceniu się w Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników. 21 września ukonstytuował się Komitet Założycielski NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”, liczący 42 osoby. Region południowo-wschodni reprezentowali w nim: Stanisław Krasoń z Łowisk, Franciszek Perlak z Woli Zarczyckiej oraz Jan Kozłowski z województwa tarnobrzesckiego¹. Przewodniczącym komitetu został Zdzisław Ostatek, sadownik z okolic Grójca. 29 listopada Sąd Wojewódzki w Warszawie odrzucił wniosek o rejestrację „Solidarności Wielskiej”.

Tymczasem w terenie, nie wyłączając województw Polski południowo-wschodniej, przystąpiono do tworzenia grup założycielskich „Solidarności Wiejskiej”. Na początku września powstały pierwsze koła w Teleśnicy Oszarowej i Ustianowej (województwo krośnieńskie). W Przemyślu odbyły się spotkania konsultacyjne środowisk rolników i ogrodników w sprawie powołania kół tego związku. Rozmowy dotyczące powołania związków rolniczych prowadzono rów-

¹ Jan Kozłowski – ur. 25 V 1929 r. w Popowicach-Chwałowicach k. Sandomierza. W 1953 r. ukończył technikum budowlane. W latach 1949–1971 pracował w różnych przedsiębiorstwach budowlanych w Stalowej Woli, Annopolu i Sandomierzu. Od 1973 r. prowadził własne gospodarstwo rolno-sadownicze. W latach 1956–1957 członek PZPR, wyrzucony z partii za napisanie protestu do Komitetu Centralnego po rozwiązaniu tygodnika „Po prostu”. Od 1978 r. członek Tymczasowego Komitetu Niezależnego Związku Zawodowego Rolników. Współpracownik KOR. Wielokrotnie represjonowany przez organy ścigania i wymiar sprawiedliwości. 1 II 1980 r. skazany za rzekome pobicie sąsiada na 2 lata pozbawienia wolności. Zwolniony z więzienia na mocy porozumień sierpniowych. Uniewinniony dopiero w listopadzie 1981 r. przez Sąd Wojewódzki w Rzeszowie. Od 1980 r. wiceprzewodniczący Komitetu Założycielskiego NSZZ Rolników; przewodniczący NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” Regionu TarnobrzESCO-Sandomierskiego i wiceprzewodniczący krajowych struktur tego związku. W latach 1982–1988 przewodniczący Podziemnego Komitetu Krajowego „Solidarności Wiejskiej”. W latach 1987–1989 przewodniczący jawnej Rady NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność Wiejska” woj. tarnobrzesckiego. Członek Rady Krajowej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. W latach 1989–1991 senator RP. Zmarł 16 I 1996 r. w Warszawie. Zob. A.F. Baran, A.W. Kaczorowski, *Jan Kozłowski [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, t. 2, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2002, s. 176–179.

niez w siedzibie „Solidarności” w Rzeszowie. W wielu przypadkach pomocy organizacyjnej udzielali księża katolicy. Jedno z pierwszych kół „Solidarności Wiejskiej” powstało 1 października w Woli Zarczyckiej². W województwie rzeszowskim w organizację takich kół wydatnie włączyli się przedstawiciele Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”. Po wsiach jeździli m.in. Janusz Szkutnik, Antoni Kuźniar i Jan Kozłowski. W październiku rozpoczęto wydawać „Biuletyn Informacyjny Kół Wiejskich NSZZR Rzeszowszczyzny” (dawna „Wiś Rzeszowska”), redagowany przez Tadeusza Kensego i Janusza Szkutnika. 16 października doszło do ukonstytuowania się w Rzeszowie Komitetu Założycielskiego NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” w tymczasowym składzie: Antoni Bartyński, Stanisław Krasoń, Franciszek Perlak, Piotr Szostek i Stanisław Szopa. Nieco później komitet został poszerzony o inne osoby³. Postulaty rolników rzeszowskich przybierały coraz bardziej konkretną formę. Podczas zebrania przedstawicieli kół „Solidarności Wiejskiej” z województwa rzeszowskiego, które odbyło się 23 listopada w Markowej, wspólnie z MKZ Rzeszów uchwalono trzy rezolucje. Dotyczyły one: zarejestrowania statutu „Solidarności Wiejskiej” i spraw rolniczych, umożliwienia wieszania krzyży w szkołach i instytucjach publicznych oraz spraw kościelnych, a także protestu przeciwko represyjnym akcjom SB wobec redakcji „Wsi Rzeszowskiej”, co miało związek z wcześniejszym zatrzymaniem Szkutnika i Kensego. W zebraniu w Markowej, któremu przewodniczyli Antoni Kopaczewski i Tadeusz Kensa, uczestniczyło około tysiąca osób, w tym także przedstawiciele wojewody rzeszowskiego.

W listopadzie powstał siedmioosobowy Komitet Założycielski NSZZ Rolników w gminie Pawłosiów (województwo przemyskie). Niemal od razu wysunięto pod adresem władz postulaty rolnicze, które dotyczyły wzrostu efektywności pracy Spółdzielczych Kółek Rolniczych, poprawy zaopatrzenia w nawozy, węgiel i sprzęt rolniczy, zmiany polityki cenowej i usprawnienia pracy administracji terenowej. Jako następne powstały komitety założycielskie w Tuligłowach (czterdziestu rolników) i Stubnie (sześćdziesięciu rolników). Zebrania założycielskie związków rolniczych obsługiwali działacze Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” z Przemysła. Z uwagi na pojawienie się na wsi „fałszywych emisariuszy” MKZ zaopatrzył swoich przedstawicieli w stosowne pełnomocnictwa. W grudniu ukształtował się Wojewódzki Komitet Założycielski NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” województwa przemyskiego z siedzibą w Jarosławiu. Przewodniczącym został Jan Kułaj z Cieszacina Wielkiego, jego zastępcą – Władysław Mazur, a sekretarzem WKZ – Stanisław Pajda⁴.

² K. Kamiński, *Dni nadziei na godne życie. Początki Solidarności Rolników Indywidualnych na Podkarpaciu* [w:] *Z dziejów Solidarności Podkarpackiej 1980–1990*, red. B. Adamski, Krosno 1992, s. 38; T. Sopol, *Niezależny ruch chłopski „Solidarność” w Polsce południowo-wschodniej w latach 1980–1989*, Przemysł 2000, s. 14.

³ Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie [dalej: AIPN Rz], 04/375, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 11 X 1980 r., k. 112; J. Klus, A. Lignarski, J. Szkutnik, *Dwadzieścia lat Solidarności. Kalendarium rzeszowskie*, Rzeszów 2000, s. 17.

⁴ AIPN Rz, 04/375, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 24 XI 1980 r., k. 253; *ibidem*, 010/186, Informacja KW MO w Przemysłu do MSW, 29 XI 1980 r., k. 201; T. Sopol, *op. cit.*, s. 19. Według Sopla Władysław Mazur był byłym funkcjonariuszem MO i brał udział w pacyfikacji protestu robotniczego na Wybrzeżu w 1970 r., do czego przyznał się innym członkom WKZ.

Odrzucenie przez sąd wniosku o rejestrację „Solidarności Wiejskiej” przyczyniło się do eskalacji konfliktu rolników z władzami. W województwie krośnieńskim istniały dodatkowe problemy: duży obszar uciążliwych terenów wypoczynkowych, będących w dyspozycji Urzędu Rady Ministrów, i represyjne działania władz wobec bieszczadzkich rolników. Władze nie zamierzały jednak podejmować rozmów z przedstawicielami niezarejestrowanej organizacji. Swoje oczekiwania mieszkańcy Bieszczadów wyrazili na sejmiku zwołanym 9 listopada przez – powstałą wcześniej – Federację Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych Robotników, Rolników i Innych Grup Zawodowych. Już podczas tego sejmiku pojawiły się rozbieżności między działaczami bieszczadzkimi. Coraz wyraźniej zaczęła się wyodrębniać grupa Antoniego Wojnarowicza z Koszowa, zwolennika uchwalenia rezolucji dotyczącej krzywd chłopskich w Bieszczadach, i grupa Wieńczysława Nowackiego, który optował przeciwko niej. Ostatecznie sejmik zakończył się bez oczekiwanych przez wielu uczestników efektów. Podział zarysował się nie tylko wśród rolników z Bieszczadów, ale także wśród innych działaczy województwa krośnieńskiego. W Krośnie przystąpiono do tworzenia wojewódzkich struktur „Solidarności Wiejskiej”, z Pawłem Chrupkiem z Haczowa na czele⁵.

„Solidarność Wiejska” była aktywna w województwie tarnobrzesckim, gdzie działał Jan Kozłowski. 21 grudnia w Stalowej Woli odbyło się spotkanie ponad dziewięćset delegatów z całego województwa tarnobrzesckiego. Powołano Komitet Założycielski „Solidarności Wiejskiej” w Tarnobrzegu, a Kozłowski został jego przewodniczącym. W końcu grudnia 1980 r. w województwie tarnobrzesckim było zarejestrowanych trzydzieści kół „Solidarności Wiejskiej”. Związkowcy domagali się od władz równouprawnienia rolników indywidualnych z sektorem spółdzielczym i państwowym, wprowadzenia racjonalnych cen skupu towarów rolnych, zaopatrzenia w maszyny, nawozy i materiały budowlane oraz wprowadzenia nauki religii w szkołach⁶.

Z końcem roku punkt ciężkości wydarzeń w środowiskach wiejskich przeniósł się w Bieszczady. Brak reakcji ze strony władz skłonił członków wspomnianej federacji do rozpoczęcia 29 grudnia o godz. 10 strajku okupacyjnego w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Ustrzykach Dolnych. Jednym z najważniejszych żądań Komitetu Strajkowego była likwidacja „państwa arłamowskiego” – zamkniętego kompleksu należącego do Ośrodka Wypoczynkowego Urzędu Rady Ministrów w Arłamowie. Domagano się ponadto zaprzestania ekspansji terytorialnej ośrodka kosztem mieszkańców Bieszczadów. W skład Komitetu Strajkowego weszli m.in. rolnicy: Antoni Wojnarowicz, Wieńczysław Nowacki, Franciszek Łysyganicz, Antoni Cycoń, Władysław Włodarczyk, Wiesław Procyk; nauczyciele: Mieczysław Barlewicz, Józef Sabara, Bolesław Hulewicz, Kazimierz Kołodziński oraz lekarka Krystyna Prokop-Kur. Pierwszego dnia strajku do Ustrzyk przybyli przedstawiciele MKZ z Przemyśla i Krosna. Również 29 grudnia rzeszowski MKZ podjął uchwałę, w której poparł akcję protestacyjną w Bieszczadach i zaprotestował przeciwko „protekcjonistycznej polityce rządu wobec

⁵ K. Kamiński, *op. cit.*, s. 38.

⁶ Archiwum Państwowe w Przemyśle [dalej: AP Przemyśl], Komisja Zakładowa NSZZ „S” przy Zakładzie Maszyn Budowlanych w Lubaczowie, 4, „Solidarność Wiejska” w Tarnobrzescu, k. 1–2.

związków branżowych”. Następnego dnia do Ustrzyk udało się dwóch przedstawicieli „Solidarności” z Rzeszowa⁷.

Władze nie wykazywały zainteresowania negocjacjami, dlatego 31 grudnia Komitet Strajkowy w Ustrzykach wydał komunikat, w którym poinformował, że nie prowadzi się rozmów w sprawie przedstawionych postulatów. Z sąsiednich regionów zaczęły przybywać delegacje z żywnością dla strajkujących. 1 stycznia 1981 r. ks. Stanisław Surmacz odprawił dla uczestników strajku mszę św. W akcji protestacyjnej brało wówczas udział około sześćdziesięciu osób. Bazę poligraficzną zapewnił MKZ Przemyśl⁸. 31 grudnia rzeszowski Wojewódzki Komitet Założycielski NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” podjął decyzję o rozpoczęciu strajku okupacyjnego w Urzędzie Wojewódzkim w przypadku, gdyby do 5 stycznia nie doszło do zawarcia porozumienia w Ustrzykach. Był to wyraz poparcia dla strajku ustrzyckiego. Ponieważ władze dezinformowały społeczeństwo, 1–2 stycznia „Solidarność” przeprowadziła w Rzeszowie akcję ulotkową. W ulotkach wyrażano poparcie dla żądań strajkujących w Urzędzie Miasta i Gminy w Ustrzykach, ponadto żądano zarejestrowania „Solidarności Wiejskiej” oraz wznowienia emisji filmu *Robotnicy 80*.

Tymczasem 2 stycznia rozpoczęto inwentaryzację majątku po byłej Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych w Rzeszowie. Do spisujących samorzutnie dołączyło pięciu przedstawicieli MKZ z Antonim Kopaczewskim na czele. Domagali się oni, aby majątek WRZZ został rozdysponowany na rzecz poszczególnych związków zawodowych, proporcjonalnie do liczby ich członków. Jednakże stanowisko władz rozmiękało się z intencjami „Solidarności”, wobec czego podjęto decyzję o rozpoczęciu strajku okupacyjnego w byłej siedzibie WRZZ⁹. W informacji do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 3 stycznia rzeszowska SB donosiła, że w dalszym ciągu trwa akcja protestacyjna, w której bierze udział około czterdziestu osób. W nocy z 2 na 3 stycznia zawiązany został jedenastoosobowy (następnie powiększony do piętnastu osób) Komitet Strajkowy, który poparł postulaty ustrzyckie i zażądał przydzielenia „Solidarności” 90 proc. majątku po WRZZ, zwrotu wydawnictw „Solidarności Wiejskiej”, zabranych 21 listopada 1980 r. przez SB, oraz rejestracji „Solidarności Wiejskiej”. Przeprowadzono ponadto akcję informacyjną w mieście. Jak się okazało, SB w tym dniu nie miała ścisłych informacji dotyczących składu Komitetu Strajkowego, sądząc, że jego przewodniczącym

⁷ K. Kamiński, *op. cit.*, s. 42; Komunikat zbiorczy Komitetu Strajkowego w Rzeszowie *Jak narastał strajk?*, 7 I 1981 r., kopia w posiadaniu autora. Wieńczysław Nowacki – ur. 2 X 1951 r. w Śremie. W 1969 r. ukończył Technikum Łączności w Poznaniu; w 1970 r. studiował na Politechnice Poznańskiej. W 1973 r. przeniósł się w Bieszczady. Karany za nielegalne budownictwo. Po spaleniu przez MO w 1977 r. jego domu skontaktował się z KSS „KOR”. Nawiązał ścisły kontakt z Wiesławem Kęccikiem, zajmującym się w KSS „KOR” niezależnym ruchem chłopskim. Od 1980 r. działacz rolniczej „Solidarności”. Od 1981 r. członek Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „Solidarność”. W stanie wojennym internowany. Od 1982 r. w Ogólnopolskim Komitecie Oporu Rolników. Aresztowany w 1983 r. pod zarzutem założenia z Józefem Teligą OKOR i kierowania nim. Po głodówce wypuszczony z więzienia. W latach 1990–1994 radny miasta Kórnik. Zob. A.W. Kaczorowski, *Wieńczysław Nowacki [w:] Opozycja w PRL...*, t. 1, Warszawa 2000, s. 269–271.

⁸ K. Kamiński, *op. cit.*, s. 42–43.

⁹ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 2 I 1981 r., k. 2–3; Komunikat zbiorczy Komitetu Strajkowego w Rzeszowie *Jak narastał strajk?*...

został Antoni Kopaczewski, podczas gdy faktycznie tę funkcję powierzono Janowi Ogrodnikowi z Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego-PZL w Rzeszowie. Jego zastępcą został Adam Krztoń, wiceprzewodniczący MKZ Rzeszów¹⁰.

W miarę rozszerzania się strajku SB zaczęła uzyskiwać informacje od przenikających tam tajnych współpracowników, a tym samym efektywniej obserwować protest od wewnątrz. 4 stycznia do strajku dołączyli przedstawiciele innych zakładów, a następnie około pięćdziesięciu osób z „Solidarności Wiejskiej”. Przybyli również przedstawiciele NSZZ „Solidarność” z Krakowa, Szczecina, Torunia, Jastrzębia, Słupska, Radomia, Jarosławia i Ustrzyk Dolnych. Ogółem w budynku Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych znalazło się około 150 osób. Strajk rzeszowski zaczął przybierać formę protestu ponadregionalnego. Według oceny SB 5 stycznia w sali widowiskowej Domu Kolejarza przebywało już około trzystu osób. W województwach: rzeszowskim, krośnieńskim i przemyskim „Solidarność” przygotowywała się do przeprowadzenia strajków ostrzegawczych. W całym regionie prowadzono akcję informacyjną, na budynkach wielu zakładów wywieszono biało-czerwone flagi. Strajkujących poparli studenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Politechniki Rzeszowskiej. Komitet Strajkowy uzgodnił z wojewodą rzeszowskim Tadeuszem Materką, że następnego dnia rozpoczną się rozmowy¹¹. Aby wzmocnić swoją pozycję podczas rozmów, dwa funkcjonujące wówczas komitety strajkowe: robotniczy (piętnaście osób) i „Solidarności Wiejskiej” (dziewiętnaście osób), połączyły się w jeden, z przewodniczącym Janem Ogrodnikiem na czele. Jego zastępcami zostali Jan Kułaj oraz Kazimierz Kościak. Zaplanowane na 6 stycznia rozmowy nie odbyły się jednak, ponieważ warunkiem ich rozpoczęcia było przybycie do Ustrzyk komisji rządowej, tymczasem pojawili się tam wysłannicy ministerstwa do spraw związków zawodowych oraz Najwyższej Izby Kontroli, ale bez stosownych pełnomocnictw. 6 stycznia Komitet Strajkowy w Ustrzykach przekształcił się w Ogólnopolski Komitet Założycielski NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”, któremu przewodził Antoni Wojnarowicz¹². Strajkujący zarówno w Rzeszowie, jak i w Ustrzykach z coraz większą determinacją dochodzili do przekonania, że podstawowym celem protestu jest doprowadzenie do rejestracji niezależnych związków rolniczych. Jedność w działaniach i negocjacjach, mówienie jednym głosem były niezwykle ważne z uwagi na dezintegrujące posunięcia władzy, a w szczególności jej aparatu bezpieczeństwa. SB miała coraz lepszy dostęp do informacji, czego przykładem jest uzyskanie przez nią relacji ze spotkania Kopaczewskiego z Lechem Wałęsą w sprawie podjętego protestu. Uzgodnili oni, że kontynuowanie akcji strajkowej będzie zależało od sprawiedliwego podziału majątku po WRZZ, zakłady pracy natomiast powinny unikać strajków, a jedynie ograniczać się do akcji wspierających¹³.

Coraz bardziej wzrastało poparcie dla strajkujących. Wyrazili je m.in.: Komitet Założycielski Niezależnego Zrzeszenia Studentów przy Wyższej Szkole Pedagogicznej, Niezależne Zrzeszenie Uczniów „Wspólnota Odnowienia” przy I Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie, aktorzy Teatru im. Wandy Siemaszkowej

¹⁰ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 3 I 1981 r., k. 6.

¹¹ *Ibidem*, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 5 I 1981 r., k. 10–12.

¹² T. Sopol, *op. cit.*, s. 33.

¹³ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 6 I 1981 r., k. 16.

w Rzeszowie, którzy wystawili przedstawienie na rzecz strajkujących. Największego wsparcia strajkującym udzieliły środowiska wiejskie (także w formie pomocy żywnościowej) oraz MKZ NSZZ „Solidarność” Rzeszów, który 7 stycznia podjął decyzję o wprowadzeniu pogotowia strajkowego we wszystkich podległych sobie komisjach zakładowych. Prezydium Zarządu „Solidarności” w Przemyślu 4 stycznia oddelegowało do Ustrzyk pięciu przedstawicieli i podjęło uchwałę o przeprowadzeniu 6 stycznia strajku ostrzegawczego, a 10 stycznia strajku właściwego. Zgodę na strajk wyraził Lech Wałęsa.

Istotnie, 6 stycznia w wyznaczonych zakładach Przemyśla, Lubaczowa i Ustrzyk Dolnych przeprowadzono jednogodzinny strajk ostrzegawczy¹⁴. W świetle informacji przemyskiej SB, śledzącej poczynania „Solidarności” wobec strajków w Rzeszowie i w Ustrzykach, mało zdecydowana, a wręcz uległa wobec władz wydaje się postawa Czesława Kijanki, przewodniczącego MKZ Regionu Południowo-Wschodniego. Otóż 8 stycznia udał się on do wojewody przemyskiego Zdzisława Cichockiego i miał mu wówczas tłumaczyć swoje działania w sprawie Ustrzyk chęcią wykazania się wobec Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”¹⁵. KKP udzieliła strajkującym istotnego poparcia na posiedzeniu 8 stycznia, powierzając jednocześnie rolę mediatora Andrzejowi Gwieździe. 7 stycznia Komitet Strajkowy w Rzeszowie opracował listę postulatów, dzieląc je na jedenaście bloków tematycznych. Najważniejszym postulatem i zarazem celem strajku było zarejestrowanie NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”. Żądania strajkujących wybiegały daleko poza kwestie *stricte* rolnicze i dotyczyły gospodarki ziemią, odszkodowań za wywłaszczenia i za leczenie weterynaryjne; inwestycji na wsi, budownictwa i dostępu do maszyn rolniczych; rent i emerytur; zaopatrzenia na wsi, administracji gminnej; demokratyzacji, w tym odsunięcia PZPR i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego od wpływu na decyzje administracyjne; szkolnictwa i religii, w tym odkłamania lekcji historii; umów kontraktacyjnych i skupu; gospodarki uspołecznionej, a także m.in. przekazania na własność „Solidarności Wiejskiej” Domu Chłopa w Warszawie i emisji filmu *Robotnicy 80*. Obydwa komitety strajkowe uznały, że należy jeszcze bardziej skonsolidować siły, wobec czego 9 stycznia Tadeusz Kensity i Janusz Szkutnik udali się z Rzeszowa do Ustrzyk, aby tam przeprowadzić rozmowy dotyczące połączenia komitetów¹⁶.

¹⁴ *Ibidem*, 010/188, Informacja dzienna KW MO w Przemyślu do MSW, 6 I 1981 r., k. 19; Oświadczenie Prezydium Zarządu NSZZ „Solidarność” Regionu Południowo-Wschodniego w Przemyślu (w zbiorach autora). Na początku lutego poparcie dla postulatów strajkujących wyraził również Komitet Miejski Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Rzeszowie, podejmując ponadto uchwałę, w której żądał zrzeczenia się mandatu poselskiego przez Stanisława Gucwę, marszałka sejmiku. Zdaniem SB osobą „kształtującą negatywne opinie wobec Naczelnego Kierownictwa i Wojewódzkiego Komitetu ZSL” był prezes KM ZSL w Rzeszowie Kazimierz Firlej – członek „Solidarności”. Rzeszowska SB w celu zapewnienia ZSL operacyjnej ochrony dysponowała czterema tajnymi współpracownikami (stan na 4 IX 1981 r.) o pseudonimach: „Wierny”, „Traktor”, „Staś” i „Orkan”; zob. *ibidem*, 053/59, Meldunek naczelnika Wydziału IV KW MO w Rzeszowie do MSW, 7 III 1981 r., k. 113; *ibidem*, 053/59, *Notatka służbowa dot[ycząca] aktualnych problemów polityczno-operacyjnych po zagadnieniu Sekcji VIII Wydziału IV KW MO w Rzeszowie*, 4 IX 1981 r., k. 244.

¹⁵ *Ibidem*, Informacja KW MO w Przemyślu do MSW, 9 I 1981 r., k. 26

¹⁶ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 9 I 1981 r., k. 27; *Przeciw „Solidarności”*. *Rzeszowska opozycja w tajnych archiwach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, wybór i oprac. J. Draus, Z. Nawrocki, Rzeszów 2000, s. 39–41.

10 stycznia, zgodnie z zapowiedzią, w wielu zakładach regionu przeprowadzono strajk (polegający właściwie na absencji w pracy), który według „Solidarności” był jedynie realizacją ustaleń z Jastrzębia w sprawie wolnych sobót. W województwie rzeszowskim pracę przerwano w dużych zakładach z wyłączeniem pracowników administracji i dozoru. W Zakładach Chemicznych „Organika-Sarzyna” pracę kontynuowano na wydziałach o ruchu ciągłym. W Rzeszowskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa”, Fabryce Wyrobów Srebrnych „Resovia” i „Polmózbycie” pracę przerwano całkowicie. W pięciu fabrykach pracownicy skorzystali z wolnej soboty, z zamiarem odpracowania jej 31 stycznia. Łącznie, według wiedzy SB, załogi 74 zakładów nie przystąpiły do pracy, z czego 59 za zgodą jednostek nadrzędnych. W 62 zakładach do pracy przyszło od 8 do 40 proc. pracowników. W województwie przemyskim natomiast na 120 zakładów produkcyjnych i usługowych pracy nie podjęto w piętnastu największych. Na 29 tys. zatrudnionych do pracy nie przyszło 12 tys. osób¹⁷. Możemy zatem sądzić, że zarówno strajki chłopskie w Ustrzykach i w Rzeszowie, jak i determinacja robotników pokazana w sobotę 10 stycznia zmusiły władzę do przygotowania działań ofensywnych i zatrzymania wzrostu aktywności środowisk wiejskich. Rozwój strajków chłopskich, wspieranie ich przez środowiska robotnicze oraz coraz większa determinacja strajkujących stanowiły realne zagrożenie dla władz, wzbudzały obawy, że mało aktywna dotychczas wieś zostanie zawłaszczona przez niezależną organizację.

Wobec podjęcia 10 stycznia przez Krajową Komisję Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność” decyzji uznającej strajk okupacyjny w Rzeszowie za ogólnopolski, następnego dnia został powołany Ogólnopolski Komitet Strajkowy Rolników w Rzeszowie, w którego skład weszli także przedstawiciele Ustrzyk. Strajkujący w Ustrzykach Dolnych zamierzali domagać się już tylko realizacji postulatów lokalnych, dotyczących głównie upublicznienia ośrodka w Arłamowie i przywrócenia niektórym miejscowościom historycznych nazw, a także zgody na budowę nowych kościołów rzymskokatolickich. Władze jednak w dalszym ciągu nie podejmowały z nimi rozmów¹⁸. 12 stycznia czterech przedstawicieli Komitetu Strajkowego z Ustrzyk: Wojnarowicz, Nowacki, Cycoń i Włodzimierz Przybyłko, przyjechało do Rzeszowa na rozmowy z Lechem Wałęsą. Przewodniczący KKP, pamiętając o siłowej likwidacji strajku w Nowym Sączu, zachęcał ich, aby pozostali w Rzeszowie. Oni jednak wrócili do Ustrzyk, zostali zatrzymani przez milicję i osadzeni w areszcie, gdzie przetrzymano ich do rana następnego dnia. Tymczasem około godz. 19 do gmachu Urzędu Miasta i Gminy w Ustrzykach wkroczyły siły MO wraz z naczelnikiem miasta i gminy Mieczysławem Podkowskim i prokuratorem z Leska Zygmuntem Słabikiem. Siedziba urzędu została otoczona przez około trzystu milicjantów. W budynku przebywało mniej więcej sześćdziesięciu strajkujących, którzy po przeszło dwugodzinnej rozmowie zdecydowali się na jego opuszczenie. 33 osoby w towarzystwie konwoju milicyjnego udały się koleją do Rzeszowa. Po drodze milicjanci zaspali i strajkujący przesiedli się w Boguchwale do autobusów, docierając w ten sposób do siedziby byłej

¹⁷ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 10 I 1981 r., k. 32–35; *ibidem*, 010/188, Informacja KW MO w Przemyśle do MSW, z 10 I 1981 r., k. 33–34.

¹⁸ T. Sopol, *op. cit.*, s. 34.

Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Część protestujących z Ustrzyk postanowiła przenieść strajk do siedziby MKZ NSZZ „Solidarność”¹⁹.

Wypadki sąddeckie i ustrzyckie wpłynęły na decyzję Komitetu Strajkowego w Rzeszowie o wzmocnieniu zabezpieczeń strajku. Strajkującym dostarczano żywność, ustalono także stałe dyżury lekarskie. 12 stycznia służby Komendy Wojewódzkiej MO w Rzeszowie przeprowadziły rozeznanie „w zakresie możliwości umieszczenia tam [w Zakładzie Karnym w Załężu – D.I.] większej ilości zatrzymanych”²⁰. Władze przystąpiły zatem do przygotowań do operacji mającej na celu pacyfikację strajku w Rzeszowie; nadano jej kryptonim „Kret”.

13 stycznia w województwie przemyskim odbył się jednogodzinny strajk ostrzegawczy, w którym wzięło udział 7670 osób (pięć zakładów w Przemyśle i trzy w Lubaczowie strajkowało w całości). Przemyska SB uważała, że przyczyną mniejszego zaangażowania w strajk mogą być rozmowy, które przeprowadził przewodniczący Kijanka z wojewodą Cichockim, a także brak koordynacji ze strajkiem, który odbył się następnego dnia w województwie rzeszowskim. Był to dwugodzinny strajk ostrzegawczy, przeprowadzony w proteście przeciwko siłowemu rozwiązaniu protestów w Ustrzykach i Nowym Sączu. Większość załóg wywiesiła flagi, a pracownicy założyli biało-czerwone opaski. Dzień wcześniej sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie zobowiązał Prokuraturę Wojewódzką do wezwania na 14 stycznia Antoniego Kopaczewskiego i przeprowadzenia z nim rozmowy ostrzegawczej w związku z rzekomą skargą czterech instytucji mieszczących się w siedzibie byłej WRZZ. Skarga dotyczyła zakłóceń w pracy tych instytucji spowodowanych przez strajkujących. Przewodniczący MKZ nie zgłosił się jednak do prokuratury, gdyż 14 stycznia kierował wspomnianym wyżej strajkiem²¹.

15 stycznia komendant wojewódzki Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie płk Józef Kierat zatwierdził plan działań operacyjnych do akcji kryptonim „Kret”, a następnego dnia plan działań MO w operacji kryptonim „Kret”. Władze obawiały się determinacji strajkujących i coraz szerszego zasięgu protestu. SB informowała, że protestujący wzmocnili straż porządkową, wyposażając ją w gaśnice, butelki z benzyną i ostre narzędzia. W WSK-PZL w Rzeszowie miała być sformowana kilkudziesięcioosobowa grupa szturmowa, która w przypadku interwencji siłowej władz przyszlaby z odsieczą strajkującym w byłej siedzibie WRZZ. Plan pacyfikacji strajku miały przygotować pionierzy operacyjne SB przy współudziale milicji. W działaniach ofensywnych zamierzano użyć około 1400 funkcjonariuszy MO i ZOMO, w tym cztery tysiące własnych i tysiąc skierowanych dodatkowo z innych regionów kraju. Plan działań przewidywał otoczenie budynku systemem zapór i siłami MO. Podobnie jak w Ustrzykach Dolnych gospodarz budynku wraz z prokuratorem, a następnie oficer MO z grupą funkcjonariuszy mieli udać się do strajkujących. W przypadku niewpuszczenia ich do budynku grupa szturmowa

¹⁹ K. Kamiński, *op. cit.*, s. 44–45; Komunikat Komitetu Strajkowego w Rzeszowie *Co się wydarzyło w Ustrzykach?*, 13 I 1981 r. (w zbiorach autora).

²⁰ Notatka urzędowa sporządzona przez ppłk. Mariana Pittnera, 13 I 1981 r. [w:] *Przeciw „Solidarności”...*, s. 43. Ppłk Marian Pittner był naczelnikiem Wydziału Prewencji KW MO w Rzeszowie.

²¹ AIPN Rz, 010/188, Informacja KW MO w Przemyśle dla MSW, 13 I 1981 r.; *ibidem*, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 14 I 1981 r., k. 45–46.

rozpoczęła atak. Operację uruchamiał kierownik sztabu MSW²². Cała akcja była przygotowywana z niespotykanym dotąd w regionie rozmachem. Bardzo dokładnie opracowano plan nie tylko samego wejścia do budynku byłej WRZZ, ale również dyslokacji sił i środków wokół budynku, w tym wyeliminowania wszelkiego ruchu pieszego i kołowego. Przewidywano dwa warianty wsparcia z zewnątrz: według pierwszego do Rzeszowa mieli być skierowani funkcjonariusze ZOMO głównie z Krakowa, Radomia, Kielc i Lublina; według drugiego zaś siły miejscowe powinny zostać wzmocnione przede wszystkim przez dziewięćset funkcjonariuszy z Oficerskiej Szkoły MO w Szczytnie²³.

Rzeszowska SB nisko oceniała kondycję fizyczną i psychiczną strajkujących. Miało wśród nich wzrastać zmęczenie, zniechęcenie i zwątpienie w możliwość realizacji zasadniczego postulatu, czyli zarejestrowania „Solidarności Wiejskiej”. Komitet Strajkowy w Rzeszowie natomiast poszukiwał nowych możliwości wsparcia akcji protestacyjnej i tym samym skuteczniejszego nacisku na władze, które uchylały się od podjęcia konkretnych rozmów. Do takich działań należy zaliczyć m.in. udział przedstawicieli komitetów strajkowych z Ustrzyk (Więńczysława Nowackiego) i Rzeszowa (Jana Kułaja) w posiedzeniu Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, które odbyło się w Gdańsku 20 stycznia. Sprawy rolnicze zostały tam uznane za najważniejsze dla „Solidarności” i wymagające wsparcia. KKP jednogłośnie podjęła uchwałę o przeprowadzeniu ogólnopolskiej akcji protestacyjnej, uznając 28 stycznia za dzień solidarności z walczącymi rolnikami. Ponadto komitety strajkowe w Ustrzykach i Rzeszowie wystosowały do premiera Józefa Pińkowskiego wspólny list, w którym opisały represje stosowane przez władze wobec działaczy Federacji Robotników, Rolników i Innych Grup Zawodowych, a także domagały się rozpoczęcia przez stronę rządową rozmów ze strajkującymi. 22 stycznia Komitet Strajkowy w Rzeszowie wydał komunikat, w którym wysuwał następujące żądania: podanie prawdziwej informacji w mediach o wydarzeniach w Rzeszowie, zaprzestanie represji SB i MO wobec strajkujących, przyjazd do Rzeszowa kompetentnej komisji rządowej i podpisanie porozumienia. Sytuacja stawała się coraz bardziej napięta. 22 stycznia przyjechał do Rzeszowa Adam Michnik, 24 stycznia natomiast Bogdan Lis, który poinformował o gotowości strajkowej na Wybrzeżu i o poparciu żądań strajkujących. SB informowała MSW o tym, że wśród aktywistów PZPR wzrasta niezadowolenie z zaistniałej sytuacji; mieli oni twierdzić m.in.: „jeśli partia i rząd nie podejmą w najbliższych dniach przekonujących inicjatyw i działań, to organizacje partyjne i administracja paraliżowane działalnością »S« przestaną w ogóle funkcjonować”²⁴.

24 stycznia, w wolną sobotę, związkowcy uderzyli ponownie. W województwie rzeszowskim pracy nie podjęło w sumie 42 proc. pracowników 75 ważniejszych przedsiębiorstw i instytucji (około 57 tys. na około 135 tys. osób w nich zatrudnionych). 27 stycznia do Rzeszowa przyjechał Lech Wałęsa. W budynku

²² Plan działań operacyjnych do akcji krypt. „Kret”, 15 I 1981 r.; Plan działań Milicji Obywatelskiej w operacji krypt. „Kret”, 16 I 1981 r. [w:] *Przeciw „Solidarności”...*, s. 46–51.

²³ Zapisek urzędowy, 20 I 1981 r. [w:] *ibidem*, s. 54.

²⁴ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 23 I 1981 r., k. 80; Komunikat nr 19 Komitetu Strajkowego w Ustrzykach Dolnych, 26 I 1981 r., w zbiorach autora.

byłej Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych strajkowało wówczas blisko czterysta osób. Tego też dnia ukazał się pierwszy numer pisma strajkowego „Trwamy”, redagowanego przez Jana Musiała, rzecznika prasowego Komitetu Strajkowego. Wałęsa spotkał się z pracownikami WSK-PZL i zapowiedział, że przybył do Rzeszowa na rozmowy z komisją rządową. Następnego dnia udał się do Ustrzyk i Arłamowa, ale nie został wpuszczony na teren ośrodka rządowego. W tym dniu w zakładach województwa rzeszowskiego rozpoczęto strajki okupacyjne (w WSK-PZL Mielec, Zakładach Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Predom-Zelmer” Rzeszów, Łańcuckiej Fabryce Śrub). Wieczorem Wałęsa spotkał się z mieszkańcami Rzeszowa w budynku filharmonii. Około tysiąca osób weszło do środka, a prawie 3 tys. stało jeszcze przed budynkiem.

29 stycznia w Rzeszowie odbyły się rozmowy członków KKP z Wałęsą na czele z przedstawicielami rządu pod przewodnictwem Stanisława Cioska (w latach 1980–1985 ministra odpowiedzialnego za współpracę ze związkami zawodowymi), przy udziale wojewody Materki. Rozmowy dotyczyły trzech zasadniczych kwestii: rejestracji NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”, dostępu do mediów i wolnych sobót. Ustalono jedynie, że członkowie KKP oraz pięciu przedstawiciele Komitetu Strajkowego udadzą się do Warszawy, aby tam kontynuować rozmowy. Wieczorem MKZ Rzeszów zdecydował o przerwaniu strajków okupacyjnych w przedsiębiorstwach. Wydaje się wszakże, że strona rządowa grała na zwłokę, nie mając propozycji rozwiązania konfliktu, które byłyby satysfakcjonujące dla strajkujących. Ponadto jej przedstawiciele czuli się zapewne na swoim terenie lepiej niż wśród zdeterminowanych uczestników strajku. Wizytę Wałęsy i rozmowy w Rzeszowie można z pewnością uznać za wydarzenia, które przełamały pewien kryzys wśród strajkujących, a także wpłynęły na wzrost zdecydowanych postaw w regionie, czego wyrazem było np. składanie legitymacji partyjnych przez członków PZPR. W Łańcuckiej Fabryce Śrub zrobiło to 130 pracowników, w Rzeszowskich Zakładach Graficznych – 25, w Straży Pożarnej – pięciu, w Zakładzie Przemysłu Spirytusowego „Polmos” Łańcut – trzydziestu itd.²⁵

30 stycznia do Warszawy na rozmowy z premierem Józefem Pińkowskim udała się delegacja, w której skład weszli m.in. Wałęsa, Andrzej Słowik, Jan Rulowski (KKP), Józef Ślisz i Antoni Kopaczewski (Komitet Strajkowy w Rzeszowie). 1 lutego KKP zawarła kompromisowe porozumienie z przedstawicielami rządu, ustępując w sprawie „Solidarności Wiejskiej” i wolnych sobót. W tej drugiej sprawie uznano, że w 1981 r. co czwarta sobota będzie „pracująca”, a te z 10 i 24 lutego zostaną odpracowane w lutym. Odwołano decyzję o przeprowadzeniu 3 lutego strajku ostrzegawczego. Rzeszowski Komitet Strajkowy nie był usatysfakcjonowany zawartym porozumieniem; uznał, że decyzja o odwołaniu ogólnopolskiego strajku ostrzegawczego jest błędna, i nakazał delegacji rzeszowskiej powrót z Warszawy.

Tymczasem w okupowanym budynku byłej WRZZ w Rzeszowie rozpoczęły się rozmowy komisji rządowej ze strajkującymi. Rząd reprezentowany był przez

²⁵ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 29 I 1981 r., k. 100; *ibidem*, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 30 I 1981 r., k. 104. Z powodu strajku około 40 proc. załogi Wydziału Gazetowego w Rzeszowskich Zakładach Graficznych 29 stycznia nie ukazał się regionalny dziennik „Nowiny”.

trzech wiceministrów: rolnictwa – Andrzeja Kacałę, przemysłu spożywczego i skupu – Kazimierza Jarosza i oświaty – Jerzego Wojciechowskiego. 2 lutego do rozmów dołączył Lech Wałęsa, ale następnego dnia wyjechał do Bielska-Białej. Część członków komisji rządowej z wiceministrem Kacałą udała się z kolei do Ustrzyk. 4 lutego wznowiono negocjacje w Rzeszowie. Dotyczyły one m.in. zaprzestania represji wobec działaczy związkowych, przekazania na potrzeby społeczne obiektów uzdrowiskowych i rekreacyjnych, a także innych postulatów o charakterze lokalnym. Kiedy jednak przystąpiono do rozmów o rejestracji „Solidarności Wiejskiej”, napotkano opór ze strony negocjatorów rządowych. Po raz kolejny rząd zaczął grać na zwłokę. 6 lutego Komitet Strajkowy zawiesił rozmowy z komisją. Bezpośrednią przyczyną takiej decyzji był oficjalny komunikat Polskiej Agencji Prasowej o tym, że w Rzeszowie toczą się negocjacje w sprawie uznania prawa rolników do zrzeszania się w związki zawodowe, podczas gdy w rzeczywistości komisja rządowa nie miała uprawnień do podejmowania rozmów w tej kwestii²⁶. Komunikat ten był elementem akcji dezinformacyjnej prowadzonej przez rząd, której celem było ukazanie siebie w pozytywnym świetle, a Komitetu Strajkowego jako nieodpowiedzialnej grupy, pragnącej eskalacji konfliktu. Władze zamierzały ponadto zastraszyć przewodniczącego MKZ Rzeszów Antoniego Kopaczewskiego. Rozmowy ostrzegawcze przeprowadzili z nim: zastępca komendanta wojewódzkiego do spraw SB w Rzeszowie ppłk Edward Giera, wojewoda Tadeusz Materka i prokurator wojewódzki w Rzeszowie. Kopaczewskiemu zarzucono publiczne rozgłaszanie zarzutów pod adresem organów ścigania, zaśmiecianie przez „Solidarność” miasta i wykorzystywanie nieletnich do akcji plakatowych²⁷.

24 stycznia były już gotowe dwie wersje planu „działań porządkowych w obiekcie w akcji krypt. »Kret«”. Wersja nr 1 zakładała, że okupujący budynek byłej WRZZ wpuszczą na teren obiektu gospodarza wraz z prokuratorem i milicjantem. Wariant nr 2 przewidywał, że nikt z zewnątrz nie zostanie wpuszczony do budynku i trzeba będzie użyć sił specjalnych. Dziesięciosobowa grupa funkcjonariuszy z plutonu specjalnego ubranych po cywilnemu i udających nietrzeźwych, w towarzystwie kobiet, miała sforsować drzwi wejściowe i obezwładnić zaskoczenia wartę stojącą na zewnątrz budynku. Wartowników Komitetu Strajkowego mieli zastąpić inni funkcjonariusze z biało-czerwonymi opaskami. Scenariusz działań przewidywał wejście i opanowanie budynku, a następnie pacyfikację strajku. W obydwu wersjach zamierzano użyć 420 funkcjonariuszy. Wszyscy zatrzymani uczestnicy strajku mieli zostać przewiezieni do Zakładu Karnego w Załężu. Za

²⁶ *Ibidem*, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 1 II 1981 r., k. 118; *ibidem*, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 2 II 1981 r., k. 121; *ibidem*, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 7 II 1981 r., k. 142; T. Sopol, *op. cit.*, s. 39.

²⁷ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 7 II 1981 r., k. 144–145. Tadeusz Materka był wojewodą rzeszowskim w latach 1979–1981 i członkiem ZSL. W maju 1981 r. wyjechał do Warszawy, gdzie pełnił kolejno funkcje wiceprezesa Centralnego Zarządu Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”, wiceministra handlu wewnętrznego i usług oraz wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli. W opinii SB „W okresie tworzenia i działalności b. NSZZ »S« potrafił właściwie reagować na wydarzenia społeczno-polityczne i podejmować właściwe decyzje” (AIPN Rz, 062/11, t. 2, Informacja dotycząca byłego wojewody rzeszowskiego Tadeusza Materki, 26 IX 1987 r., k. 198).

podstawę prawną siłowego rozwiązania problemu KW MO przyjmowała zażalenie na strajkujących, złożone do prokuratury przez instytucje funkcjonujące w budynku²⁸. Ostatecznie jednak władze nie zdecydowały się na siłowe rozwiązanie strajku rzeszowskiego. Nie jest wykluczone, że wpływ na zaniechanie operacji „Kret” miało powołanie 11 lutego przez sejm gen. Wojciecha Jaruzelskiego na stanowisko premiera i jego apel o dziewięćdziesiąt spokojnych dni. Interwencja milicji byłaby w tej sytuacji zaprzeczeniem deklaracji nowego premiera.

SB na bieżąco śledziła, co działo się wśród strajkujących. Ciekawe wydają się spostrzeżenia jednego z tajnych współpracowników, pseudonim „Walter”, prowadzonego przez kpt. Józefa Gaja z KW MO w Rzeszowie. Od 4 do 6 lutego brał on udział w strajku rzeszowskim, jak sam stwierdził, „z wewnętrznej potrzeby doświadczenia, odczucia, jak faktycznie tam jest”. „Walter” najprawdopodobniej nie uczestniczył wcześniej w akcji protestacyjnej w budynku byłej WRZZ. Teraz przedstawił swojemu opiekunowi swoiste charakterystyki przywódców strajku, na których podstawie funkcjonariusze SB zapewne wyrabiali sobie zdanie o działaczach opozycji. Kulaj, według oceny części związkowców, „mąci w tych rozmowach, nadaje im fałszywy ton, [...] Mazur [być może chodziło o Władysława Mazura z Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego „Solidarności Wiejskiej” Przemysł – D.I.] – przerost ambicji, Ślisz – chłop zdrowo myślący, dziw, że tak czasowy, gdyż przebywa tam od początku”. Kopaczewskiego „Walter” oceniał „jako egoistę, krzykacza, narzuca pozostałym swoje ja, swoje racje krzykiem, bez żadnej argumentacji za tym”. SB powierzyła „Walterowi” zadanie rozpoznania tendencji w ruchu związkowym, szczególnie po orzeczeniu Sądu Najwyższego w sprawie rejestracji. Miał on też podczas zebrania swojego Komitetu Gminnego NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” przestrzec rolników przed „niebezpieczeństwem wykorzystania tego ruchu do innych celów”²⁹.

Cała „Solidarność”, w tym także strajkujący w Rzeszowie i Ustrzykach, oczekiwała w napięciu decyzji Sądu Najwyższego w sprawie rejestracji „Solidarności Wiejskiej”. 10 lutego pod gmachem sądu w Warszawie zgromadziło się ponad 20 tys. rolników. Sąd Najwyższy jednak zakwestionował prawo rolników do zrzeszania się na podstawie Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka i Obywatela, na które powoływała się „Solidarność Wiejska”; stwierdził, że przepisy o rejestracji sądowej dotyczą tylko robotników i pracowników umysłowych i odmówił zarejestrowania niezależnego związku wiejskiego. Na wieść o tej decyzji wśród strajkujących w Rzeszowie zapadła cisza. Śledząc szyfrogramy SB, można wysnuć wniosek, że część uczestników strajku zwątpiła w sens dalszej walki o prawa rolników. 11 lutego w Rzeszowie strajkowało około stu osób, a 13 lutego już tylko osiemdziesiąt. 12 lutego delegaci Komitetu Strajkowego – Antoni Kopaczewski, Józef Ślisz, Henryk Kazimierski i Jerzy Dębniak – udali się na rozmowę z wojewodą rzeszowskim z prośbą o zorganizowanie spotkania w Urzędzie Rady Ministrów. Powołując się na apel Jaruzelskiego o dziewięćdziesiąt spokojnych dni, delegaci poinformowali wojewodę o woli zakończenia strajku,

²⁸ Plan działań porządkowych w obiekcie w akcji krypt. „Kret” (wersja nr 1 i nr 2, wraz z załącznikami), 24 I 1981 r. [w:] *Przeciw „Solidarności”...*, s. 55–65.

²⁹ AIPN Rz, 053/59, t. 3, Informacja spisana ze słów tajnego współpracownika ps. „Walter”, 9 II 1981 r., k. 31–35.

prosząc jednocześnie o przyspieszenie podziału majątku po Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych³⁰.

Wydaje się zatem, że nastąpił wówczas prawdziwy kryzys strajku. Komitet Strajkowy stanął przed trudnym dylematem, co robić dalej. Wsparcie przyszło z Bydgoszczy, gdyż tam właśnie 13 lutego przedstawiciele „Solidarności Wiejskiej”, „Solidarności Chłopskiej” i Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” powołali Krajową Komisję Porozumiewawczą NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, wyznaczając jej zasadniczy cel: zjednoczenie ruchu związkowego na wsi. W Rzeszowie 3 lutego, a zatem jeszcze przed ogłoszeniem werdyktu sądu, przedstawiciele „Solidarności Wiejskiej”, „Solidarności Chłopskiej” i NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” utworzyli Komisję Jedności Działania. Była to zapowiedź drugiego etapu walki o niezależne związki zawodowe na wsi³¹. Zdecydowanego poparcia chłopskiemu ruchowi związkowemu udzieliła Rada Główna Episkopatu Polski w komunikacie z 10 lutego 1981 r. Obok prymasa Polski Stefana kard. Wyszyńskiego i metropolity krakowskiego Franciszka kard. Macharskiego podpisał go także m.in. ordynariusz przemyski bp Ignacy Tokarczuk.

13 lutego do Warszawy na spotkanie z Jaruzelskim udali się przedstawiciele Komitetu Strajkowego z Rzeszowa – Henryk Kazimierski, Józef Ślisz i Jerzy Dębniak. Wzięli ze sobą list do premiera, w którym uzasadniali konieczność istnienia związków rolniczych. Delegacja nie została jednak przez Jaruzelskiego przyjęta, a sprawę zobowiązał się zreferować mu wiceminister rolnictwa Andrzej Kacała. W istocie zanosilo się na przyjazd komisji rządowej do Rzeszowa i wznowienie rozmów ze strajkującymi. Można przyjąć, że kryzys strajku został zażegnany. Komitet Strajkowy w Rzeszowie postanowił wzmocnić własną pozycję i 15 lutego wystosował do wszystkich Międzyzakładowych Komitetów Założycielskich NSZZ „Solidarność” w kraju prośbę o oddelegowanie do Rzeszowa po jednym przedstawicielu. W tym dniu do strajkujących przyjechał Wałęsa, a następnego dnia w Rzeszowie była już komisja rządowa z wiceministrem Kacałą. 17 lutego, w dniu wznowienia rozmów, w budynku byłej WRZZ przebywało około 380 osób. Rano przybył bp Tadeusz Błaszkiewicz, sufragan przemyski, który poparł żądania protestujących, a ponadto przedstawił komisji rządowej postulaty Kościoła, wśród których znalazły się:

- zgoda na wydanie w diecezji przemyskiej 180 tys. egzemplarzy katechizmów,
- zapewnienie dzieciom na koloniach swobodnego dostępu do kościoła,
- zwrot Kościołowi obiektów zabranych przez państwo,
- zaprzestanie szykanowania przez SB księży, alumnów i ludzi wierzących,
- wycofanie z nauczania w szkołach *Przysposobienia do życia w rodzinie*,
- umożliwienie żołnierzom służby zasadniczej i więźniom udziału w praktykach religijnych.

Jak widać, postulaty przedstawione przez bp. Błaszkiewicza zasadniczo wykraczały poza dotychczasowe cele strajku, a dotyczyły spraw z zakresu stosunków państwo–Kościół w skali całego kraju³². Wystąpienie to było ściśle uzgodnione

³⁰ *Ibidem*, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 11 II 1981 r., k. 157; *ibidem*, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 13 II 1981 r., k. 168.

³¹ T. Sopol, *op. cit.*, s. 41.

³² AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 17 II 1981 r., k. 182.

z Komitetem Strajkowym. Należy zauważyć, że nie była to pierwsza wizyta bp. Błaszkieвича wśród strajkujących. Pierwszy raz odprawił dla nich mszę św. 2 lutego. Wspierali ich również inni księża diecezji przemyskiej. Można z całą pewnością stwierdzić, że aspekt religijny strajków w Ustrzykach Dolnych – domaganie się zgody na budowę nowych kościołów w Bieszczadach i w Rzeszowie czy postulaty dotyczące swobód religijnych – był ważnym czynnikiem konsolidującym społeczność strajkową.

W pierwszej fazie wznowionych rozmów przewodniczący komisji rządowej Andrzej Kacała, jakby chcąc wy badać determinację strajkujących, stwierdził, że komisja może jedynie podpisać protokół rozmów. Wobec takiego postawienia sprawy Jan Kulaj oświadczył, że rozmowy będą kontynuowane tylko wówczas, gdy komisja rządowa uzyska upoważnienia do podpisania porozumienia. Jak się okazało, po konsultacji z rządem komisja otrzymała takie uprawnienia. Negocjacje Komitetu Strajkowego z komisją rządową zakończyły się podpisaniem porozumienia 19 lutego o godz. 0.30. Jego zasadnicza treść została uzupełniona o porozumienie w sprawie podziału majątku po WRZZ, na mocy którego MKZ przejął czternaście pomieszczeń w Domu Kolejarza. Komitet Strajkowy występował w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NSZZ Rolników Indywidualnych. Przy podpisywaniu porozumienia obecni byli przedstawiciele MKZ Rzeszów i KKP z Lechem Wałęsą. Łącznie w Domu Kolejarza przebywało około czterystu osób, w tym ponad trzydziestu księży³³. Najważniejszym elementem porozumienia było zagwarantowanie bezpieczeństwa uczestnikom strajku oraz zobowiązanie się przez stronę rządową do zarejestrowania NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”. Znalazło się tam jeszcze wiele innych uzgodnień, dotyczących m.in. gospodarki ziemią, odszkodowań i lecznictwa weterynaryjnego, inwestycji w sferze rolnej, rent i emerytur rolniczych, zaopatrzenia rolników w środki produkcji i maszyny, pozwoleń na budowę kościołów, umożliwienia dzieciom praktyk religijnych podczas wypożyczenia wakacyjnego i usunięcia nieprawdy w nauczaniu historii.

Następnego dnia delegacja rządowa z wiceministrem Kacałą udała się do Ustrzyk, gdzie podpisała odrębne porozumienie ze strajkującymi, co było warunkiem ważności całej ugody. Tego też dnia został zakończony strajk w Rzeszowie, Wałęsa wyjechał do Warszawy, a komendant wojewódzki MO płk Józef Kierat wydał rozkaz w sprawie odwołania skoszarowania funkcjonariuszy ZOMO z Ośrodka Szkolenia Komendy Wojewódzkiej MO w Rzeszowie. Podpisanie porozumień wywołało wśród strajkujących i we wszystkich środowiskach niezależnych umiarkowany optymizm. Część działaczy chłopskich nieufnie przyjęła jedynie zobowiązanie władz do zarejestrowania niezależnych związków rolniczych, oczekując z niepokojem faktycznego usankcjonowania działalności związku.

³³ *Ibidem*, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 19 II 1981 r., k. 188. Sygnatariusze porozumienia rzeszowskiego ze strony Komitetu Strajkowego: Jan Kulaj, Władysław Mazur, Jan Karuś, Jerzy Rożdżyński, Henryk Czastka (woj. przemyskie), Katarzyna Bielańska (woj. krakowskie), Józef Ślisz, Władysław Zaguła, Józef Pelc (woj. rzeszowskie), Władysław Babiński (woj. tarnowskie), Czesław Opolski (woj. radomskie), Jan Antoń, Henryk Kazimierski (woj. toruńskie), Artur Balazs (woj. szczecińskie). Sygnatariusze ze strony komisji rządowej: Andrzej Kacała, Jerzy Wojciechowski, Marian Magoń, Aleksander Merker, Henryk Pracki, Mieczysław Serwiński, Jan Kłopotowski, Wojciech Łatyński. W imieniu KKP swoje podpisy złożyli Lech Wałęsa i Bogdan Lis, a w imieniu MKZ Rzeszów Jan Ogrodnik i Antoni Kopaczewski.

Wbrew oficjalnemu stanowisku władz, faktycznie nic się nie zmieniło w stosunku ówczesnego systemu do rosnącego w siłę ruchu niezależnego na wsi. Już bowiem kilka dni później sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krośnie Jan Mazur oszkalował na łamach tygodnika „Podkarpacie” tworzący się związek rolników, twierdząc, że organizacja ta jest nielegalna i wymierzona przeciwko władzy³⁴. W tym samym czasie funkcjonariusze MO przyłapali jednego z członków Komitetu Strajkowego w pokoju gościnnym Ośrodka Doskonalenia Kadr Urzędu Wojewódzkiego z kobietą. W dokumencie SB zapisano m.in.: „Wyjaśnieniem i udokumentowaniem tego zdarzenia oraz sposobem wykorzystania sytuacji zajmie się SB”³⁵. Sprawa jednak została upubliczniona przez „Solidarność”, co zapobiegło w przyszłości próbie jej wykorzystania przez organy bezpieczeństwa.

Niemal natychmiast po podpisaniu porozumień rzeszowsko-ustrzyckich skorzystano z obecności w Rzeszowie przedstawicieli różnych regionów Polski, aby rozpocząć przygotowania do tworzenia regionalnych struktur „Solidarności Wiejskiej”. W porozumieniu z KKP powołana została Komisja do spraw Realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich z przewodniczącym Józefem Śliszem. W wielu wsiach regionu przystąpiono do organizowania zebrań założycielskich niezależnego związku rolników. Wzrost aktywności na wsi wywołał reakcję ze strony MSW. Jeszcze 23 stycznia w Wydziale III A KW MO w Rzeszowie założona została sprawa obiektowa o kryptonimie „Solidarność Wiejska”, którą z czasem objęto łącznie 121 osób. 20 lutego zastępca dyrektora Departamentu IV płk Zenon Płatek rozesłał do wszystkich zastępców komendantów wojewódzkich MO do spraw SB tajny szyfrogram, w którym polecił, aby wydziały IV wszczęły działania operacyjne zmierzające do zapobieżenia powstawaniu ogniw „Solidarności Wiejskiej”. „Należy – czytamy w dokumencie – przystąpić do rozpoznania działalności i zamierzeń poszczególnych aktywistów i komórek »Solidarności Wiejskiej« i podjąć wysiłki do pozyskania osobowych źródeł wśród tych ludzi. Niezwłocznie należy przystąpić do aktywnego rozpracowywania i neutralizowania głównych działaczy »Solidarności Wiejskiej«, osób inspirujących i koordynujących tą działalność”. Rzeszowska SB dostosowała się do tych poleceń i przystąpiła do działania. Na 3 marca został wyznaczony termin zjazdu wojewódzkiego „Solidarności Wiejskiej” w Rzeszowie. 28 lutego naczelnik tamtejszego Wydziału IV KW MO ppłk Stanisław Sypioł zatwierdził plan „operacyjnego zabezpieczenia” tego zjazdu. Do rozpracowania niezależnych działaczy zamierzano użyć pracowników sekcji V i VII Wydziału III A, sekcji I Wydziału IV KW MO oraz pracowników komend miejskich, komisariatów i posterunków MO. Wyznaczono także zadania trzem tajnym współpracownikom. Mieli oni m.in. przeciwdziałać wyborowi do władz wojewódzkich i na delegatów na zjazd krajowy osób wrogo ustosunkowanych do władz PRL. Zjazd został również zabezpieczony środkami technicznymi (podsluch, fotografowanie)³⁶.

³⁴ K. Kamiński, *op. cit.*, s. 51.

³⁵ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 20 II 1981 r., k. 190.

³⁶ *Ibidem*, 053/59, t. 1, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej kryptonim „Solidarność Wiejska”, 23 I 1981 r., k. 8–9; Szyfrogram nr 5851/46, 20 II 1981 r. [w:] *Przeciw „Solidarności”...*, s. 68; Plan operacyjnego zabezpieczenia Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów „Solidarności Wiejskiej” w Rzeszowie, 28 II 1981 r. [w:] *ibidem*, s. 69.

Rzeszowski zjazd delegatów „Solidarności Wiejskiej” odbył się 3 marca w sali widowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury. Przybyli na niego reprezentanci 174 kół wiejskich, głównie z gmin województwa rzeszowskiego, ale również z województw ościennych. Wybrany został 44-osobowy Wojewódzki Komitet Założycielski i Prezydium z przewodniczącym Janem Kułajem³⁷. Wybrano również dziesięciu delegatów na zjazd krajowy do Poznania. Zgodnie z instrukcjami MSW SB zdołała przeprowadzić z dziewięcioma z nich rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze. Łącznie przeprowadzono 29 takich rozmów, podczas których informowano o nielegalności zjazdu. Dwóch rozmówców nie przyznało się, że są delegatami. Pozostali oświadczyli z całą stanowczością, że pojadą na zjazd krajowy, gdyż „nie chcą zawieść zaufania, jakim obdarzyli ich rolnicy”. Według informacji z 6 marca rzeszowska SB nie zdołała pozyskać tajnych współpracowników spośród delegatów na zjazd krajowy „Solidarności Wiejskiej”. Dwóch z nich jednak wyraziło zgodę na kontynuowanie rozmów po zjeździe³⁸. Wspomniany wyżej „Walter”, który uczestniczył w Wojewódzkim Zjeździe Delegatów w Rzeszowie, zamierzał wyjechać na zjazd krajowy do Poznania. W związku z tym otrzymał od kpt. Gaja kilka konkretnych zadań. Kazano mu m.in.: nawiązać kontakt z pracownikiem SB; w przypadku zabrania głosu w dyskusji „podkreślić konieczność odcięcia się od elementów antysocjalistycznych”; starać się dostać do władz lub komisji, a „w przypadku podejmowania negatywnych inicjatyw, wrogich wystąpień, notować ich autorów i natychmiast informować”³⁹.

Przemyski Wojewódzki Komitet Założycielski nie zdołał zorganizować zjazdu wojewódzkiego przed zjazdem krajowym, dlatego też w typowaniu delegatów do Poznania najważniejszą rolę odegrał jarosławski MKZ, który wydatnie wspierał związek rolników. Wytypowanych zostało dziesięciu delegatów, m.in. Jan Kułaj, Jan Karuś i Stanisław Pajda. Wśród osób, które udały się do Poznania, nie było tajnych współpracowników SB. Według stanu na koniec lutego 1981 r. wydziały operacyjne KW MO w Przemyśle nie dysponowały „osobowymi źródłami informacji należącymi do »SW«”. Po głębszej analizie materiałów operacyjnych SB z Przemyśla i z Rzeszowa można wyciągnąć wniosek, że funkcjonariusze SB z województwa przemyskiego pracowali jakby na zwolnionych obrotach, nieco leniwie i mało operatywnie⁴⁰. 15 marca 1981 r. WKZ w Przemyśle z siedzibą w Jarosławiu podjął decyzję o powierzeniu obowiązków przewodniczącego Stanisławowi Pajdzie z Cieszacina Wielkiego (Kułaj został wybrany w Poznaniu na przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”). Sekretarzem przemyskiego WKZ został natomiast Jan Karuś z Tapina⁴¹. Do połowy marca 1981 r. w województwie przemyskim zdołano zorganizować koła rolniczej „Solidarności” w ponad stu wsiach.

³⁷ T. Sopol, *op. cit.*, s. 63.

³⁸ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 6 III 1981 r., k. 237; *Przeciw „Solidarności”...*, s. 70, 75. W czerwcu Kułaj zrezygnował z przewodniczenia WKZ Rzeszów i wówczas funkcję tę przejął dotychczasowy wiceprzewodniczący Józef Pelc.

³⁹ AIPN Rz, 053/59, t. 3, Notatka służbowa kpt. Józefa Gaja, 5 III 1981 r., k. 39.

⁴⁰ *Ibidem*, 036/7, t. 1, Pismo naczelnika Wydziału IV KW MO w Przemyśle do plk. Zenona Płatka, wicedyrektora Departamentu IV MSW, 26 II 1981 r., k. 20–21; *ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Przemyśle do naczelnika Wydziału IV KW MO w Poznaniu, 6 III 1981 r., k. 27.

⁴¹ Stanisław Pajda, ur. w 1949 r., był wówczas członkiem ZSL. Jan Karuś to były członek ZSL.

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”, NSZZ „Solidarność Chłopska” i innych związków zawodowych rolników odbył się 8–9 marca 1981 r. w Poznaniu. Tam też doszło do zjednoczenia wiejskiego ruchu związkowego w jeden NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Na przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego tego związku został wybrany Jan Kułaj⁴². Do Prezydium powołano również Józefa Ślisza z województwa rzeszowskiego⁴³. Pomimo że związek ten nie był formalnie zarejestrowany w sądzie, a rolnicy mieli tylko zapewnienie rządu dotyczące uregulowania przeszkód prawnych, to zjednoczenie niezależnych organizacji rolniczych w Poznaniu stało się faktem ukazującym nową, ugruntowaną siłę na wsi. Pierwszy jej sprawdzian miał nastąpić podczas kryzysu bydgoskiego i włączenia się NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” do akcji strajkowej.

Kiedy w Poznaniu odbywał się zjazd „Solidarności” rolniczej, SB przygotowywała działania operacyjne w stosunku do nowych związków. Zgodnie z przyjętą w MSW oceną, iż w organizację struktur „Solidarności” na wsi zaangażował się Kościół, uznano, że „stwarza to konieczność kompleksowego objęcia operacyjną ochroną wsi w ramach struktur organizacyjnych Departamentu IV MSW”. W ramach wydziałów IV komend wojewódzkich MO utworzono dwie dodatkowe sekcje: VII (ochrona kompleksu żywnościowego) i VIII (zwalczanie antysocjalistycznej działalności na wsi). Wydział IV KW MO w Rzeszowie w najbliższym czasie miał m.in. rozpracować Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego i inne struktury kierownicze, „organizować osobowe źródła informacji w poszczególnych ogniwach związku, [...] podejmować i rozwijać działania dezintegracyjne w celu rozbijania zwartości struktur organizacyjnych opozycji chłopskiej, [...] wykorzystywać i zadaniować sieć [tajnych] w[s]półpracowników] wywodzącą się z kleru i innych wyznań [...], mogących realizować zadania na odcinku wiejskim”⁴⁴. Sięgnięto po tzw. środki aktywne, polegające na odpowiednim użyciu mediów lub rozpowszechnianiu pism mających na celu sianie zamę-

⁴² W charakterystyce Jana Kułaja, sporządzonej 10 III 1981 r. przez KW MO w Rzeszowie na potrzeby MSW, napisano m.in.: „Jan Kułaj, ur. 15 I 1958 r. w Jarosławiu, lat 23, mieszka w Cieszacinie Wielkim (woj. przemyskie), pochodzenie chłopskie, bezpartyjny, wyznanie rzymskokatolickie, członek ZSMP. Do sierpnia 1980 r. przewodniczący Zarządu Gminnego ZSMP w Jarosławiu. Aktywny w Wojewódzkim Zarządzie ZSMP w Przemyśle. Pomagał rodzicom w pracy przy gospodarstwie rolnym. Członek MKZ »S« Jarosław. Po sierpniu 1980 r. krytykował publicznie działania władz. Wiceminister Kacała wypowiadał się pozytywnie na temat Kułaja, doceniając jego umiejętności negocjatorskie” (AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 10 III 1981 r., k. 253–254).

⁴³ Józef Ślisz – ur. 20 III 1934 r. w Łukawcu na Rzeszowszczyźnie. W 1952 r. ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Konarskiego w Rzeszowie. Pracował w przemyśle, a w 1956 r. powrócił na wieś. Od 1961 r. prowadził własne gospodarstwo rolne w Łące, woj. rzeszowskie. Od 1980 r. w niezależnych związkach rolniczych. W 1981 r. wszedł w skład Prezydium OKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” i został przewodniczącym Komisji ds. Realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich. Zaangażowany w duszpasterstwa rolników, a od 1985 r. także w działalność reaktywowanej Komisji ds. Realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich. W 1987 r. stanął na czele Tymczasowej Krajowej Rady Rolników „Solidarność”. Przewodniczący NSZZ RI „Solidarność” i członek Komitetu Obywatelskiego, w latach 1989–1993 senator i wicemarszałek Senatu RP. W latach 1990–1992 prezes PSL „Solidarność”, w latach 1992–1994 prezes Stronnictwa Ludowo-Chrześcijańskiego. Od 1997 r. w Stronnictwie Konserwatywno-Ludowym. Zmarł 6 III 2001 r.

⁴⁴ AIPN Rz, 053/59, Wytyczne do pracy operacyjno-politycznej Departamentu IV MSW i jego odpowiedników terenowych w nowej strukturze organizacyjnej, 3 III 1981 r., k. 95–103; Kierunki

tu i rozbijanie jedności związkowej. Na adresy „figurantów” spraw rozsyłano bądź kolportowano „przy pomocy pracowników operacyjnych z zachowaniem pełnej konspiracji źródła pochodzenia”⁴⁵ takie pisma, jak np. *List otwarty do p. Michała Bartoszcze, Czego chcemy naprawdę i co jest nam niezbędne czy też O co faktycznie chodzi*, w których ukazywano działaczy związkowych i pewne zjawiska w negatywnym świetle.

„Solidarność Wiejska” rozwijała się nadal w Tarnobrzescu, tamtejsi działacze od czasu zjazdu w Poznaniu mieli odrębny punkt widzenia w sprawie kształtu niezależnych związków na wsi. Lider tarnobrzesckich rolników Jan Kozłowski zarzucał ekipie Kułaja autorytaryzm i pomijanie demokratycznych reguł w kierowaniu OKZ. Do wiosny 1981 r. w województwie tarnobrzesckim było już 230 kół „Solidarności Wiejskiej”, które podjęły i skierowały do sejmu uchwałę w sprawie stworzenia ustawy uznającej prawo rolników indywidualnych do zrzeszania się w związki zawodowe według własnej woli. W razie odmowy zagrożono ogłoszeniem pogotowia strajkowego, a następnie strajku żywnościowego, polegającego na wstrzymaniu sprzedaży produktów rolnych⁴⁶.

25 marca 1981 r. Prezydium WKZ w Rzeszowie podjęło uchwałę o ogłoszeniu w całym regionie pogotowia strajkowego i przekształceniu WKZ w Komitet Strajkowy, z Antonim Bartyńskim i Henrykiem Cząstką na czele. Protest rolników miał polegać przede wszystkim na dostarczaniu żywności robotnikom strajkującym w zakładach pracy. Decyzja o wszczęciu akcji protestacyjnej była wyrazem poparcia dla strajku generalnego, który robotnicza „Solidarność” zamierzała ogłosić w związku z zajściami bydgoskimi. Podobnego poparcia udzielił OKZ 29 marca na zjeździe w Jarosławiu, jednak, jak wiadomo, zawarcie tzw. porozumienia warszawskiego między Krajową Komisją Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność” a rządem spowodowało odwołanie akcji strajkowej. 3 kwietnia delegacja WKZ w Jarosławiu na czele z Pajdą udała się do wojewody przemyskiego z prośbą o przydział lokalu dla WKZ i gminnych komitetów założycielskich. Związkowcy zakwestionowali też system sprzedaży ziemi i zażądali wstrzymania rozdziału środków Funduszu Rozwoju Rolnictwa w dotychczas stosowanej formie, gdyż zgodnie z dwudziestym punktem porozumienia rzeszowskiego środkami funduszu powinny dysponować walne zebrania wsi⁴⁷.

Dynamiczny rozwój kół związkowych na wsi zmusił SB do stworzenia nowych kierunków pracy operacyjnej. Zaistniała pilna potrzeba rozwinięcia sieci agenturalnej, która objęłaby nowe struktury wiejskie. 14 kwietnia 1981 r. Sekcja VIII Wydziału IV KW MO w Rzeszowie poinformowała centralę, że posiada dziewiętnastu tajnych współpracowników „do realizacji zadań w zakresie nadbudowy na wsi”⁴⁸.

działań operacyjnych Wydziału IV KW MO w Rzeszowie na odcinku wiejskim, 13 III 1981 r. [w:] *Przeciw „Solidarności”*..., s. 78–80.

⁴⁵ Pismo naczelnika Wydziału VIII Departamentu IV MSW ppłk. R. Potockiego do KW MO, 31 III 1981 r. [w:] *ibidem*, s. 133.

⁴⁶ „Biuletyn Związkowy Huty Stalowa Wola”, nr 4, 13 III 1981 r.

⁴⁷ AIPN Rz, 010/189, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 4 IV 1981 r., k. 12.

⁴⁸ *Ibidem*, 053/59, Informacja Wydziału IV KW MO w Rzeszowie dla MSW, 14 IV 1981 r., k. 145. Pojęcie „bazy” dotyczyło sfery produkcji, a „nadbudowy” obejmowało sferę niematerialną (twórczość, kulturę, naukę).

26 kwietnia w Haczowie odbył się Krośnieński Zjazd Delegatów NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Przed tym zjazdem w województwie krośnieńskim istniało 151 kół tego związku. W Poznaniu to województwo reprezentowali m.in. Paweł Chrupek i Mieczysław Domaradzki⁴⁹.

Trudno ustalić, w jakim stopniu działania SB w poszczególnych województwach regionu przyczyniły się do rozbijania jedności rolników, którzy podjęli działalność w niezależnych związkach zawodowych. Wydaje się, że głównym czynnikiem dezintegracyjnym były rozbieżności wśród samych działaczy. Niekiedy istotną rolę odgrywały względy ambicjonalne. Innym razem błędne decyzje podejmowane przez przywódców związkowych powodowały, że uważano, iż faktycznie nie reprezentują oni interesów chłopskich. Przejawów niezadowolenia nie zahamowała nawet rejestracja NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” 12 maja 1981 r. w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie. Rozbieżności powstawały zarówno w samym Związku, jak i w organizacjach secesyjnych. Wiele skarg płynęło pod adresem przewodniczącego OKZ Jana Kułaja, który *de facto* był również przewodniczącym zarządów Wojewódzkich Komitetów Założycielskich w Przemyślu (z siedzibą w Jarosławiu) i w Rzeszowie. Z uwagi na niewielką aktywność zarówno przewodniczącego, jak i jego zastępcy Stanisława Pajdy, 14 czerwca zarząd w Jarosławiu zdecydował o poszerzeniu swojego składu. Na pierwszego zastępcę powołano Jana Karusia. Ponieważ Pajda nie rozliczył się z WKZ z podjętych środków finansowych, został zawieszony w czynnościach. Według przemyskiej SB zmiany w WKZ były efektem „realizowanych stosownych przedsięwzięć operacyjnych”, w wyniku których znany z wrogich wobec władzy postaw Pajda został zastąpiony Karusiem. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne, jeśli weźmie się pod uwagę radykalizm Karusia i jego bezkompromisową, antykomunistyczną postawę, także później, w stanie wojennym. Nie jest wykluczone, że SB wykorzystała jedynie zaistniałą zmianę, aby wykazać swoje rzekome sukcesy wobec centrali.

Antidotum na intensywny rozwój niezależnych związków na wsi miała być sprawa obiektowa o kryptonimie „Wici”, dotycząca WKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Przemyślu z siedzibą w Jarosławiu, zatwierdzona 30 maja przez naczelnika Wydziału IV KW MO w Przemyślu ppłk. Mariana Śliwę⁵⁰. Jak wynika z materiałów archiwalnych tej sprawy, przemyska SB miała jednakże bardzo słabe rozeznanie w sytuacji wewnątrz rolniczej „Solidarności”. Brak zaangażowania funkcjonariuszy odpowiedzialnych za rozpracowywanie niezależnych związków na wsi przynosił mizerne efekty w pozyskiwaniu osobowych źródeł informacji. Najczęściej ograniczano się jedynie do kontroli operacyjnej i ogólnej sprawozdawczości. Nie znaczy to, że KW MO w Przemyślu nie dysponowała żadnymi tajnymi współpracownikami w środowiskach wiejskich, jednak w konfrontacji z działaniami rzeszowskiej SB jej aktywność wypada nader słabo. Należy przy tym zauważyć, że znaczna część materiałów archiwalnych, w tym także tych, które dotyczyły rozpracowania Jana Kułaja, została zniszczona w 1990 r. przez odchodzących ze służby funkcjonariuszy SB.

⁴⁹ K. Kamiński, *op. cit.*, s. 52.

⁵⁰ AIPN Rz, 036/7, t. 1, Wniosek na sprawę obiektową krypt. „Wici”, 30 V 1981 r., k. 2.

Podjęcie bardziej zdecydowanych działań dyscyplinujących przez kierownictwo NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” zahamowało tendencje odśrodkowe w województwie przemyskim, w przeciwieństwie do województwa krośnieńskiego, gdzie w praktyce powstały trzy odrębne regiony związków rolniczych. Autonomicznym subregionem bieszczadzkim, mającym siedzibę w Ustrzykach Dolnych przy ul. 1 Maja 46, kierował Antoni Wojnarowicz. Drugi subregion, kierowany przez Franciszka Łysyganicza, miał siedzibę również w Ustrzykach Dolnych przy Rynku 14. W Krośnie natomiast funkcjonował WKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” z Pawłem Chrupkiem na czele. 14 czerwca w Olszanicy odbył się Zjazd Delegatów Regionu Bieszczadów, podczas którego na przewodniczącego Zarządu Regionu wybrano Wojnarowicza. Zjazd uznał, że drugi Komitet Regionu, mieszczący się przy Rynku 14, jest organizacją bezprawną. Podjęto też decyzje o wykluczeniu ze Związku Nowackiego i zawieszeniu m.in. Jerzego Jankowskiego i Cyconia. W ostateczności OKZ, pomimo wcześniejszego wykluczenia Wojnarowicza ze Związku, uznał władze Regionu Bieszczadów wybrane na zjeździe w Olszanicy. Region Wojnarowicza wydawał „Trybunę Bieszczadzką”, a region Łysyganicza, do którego przystąpił Nowacki – „Bieszczadnika”. Należy dodać, że ten drugi region wyraźnie dążył do porozumienia i połączenia z WKZ w Krośnie. Udało się to osiągnąć przy jednoczesnym utrzymaniu autonomii⁵¹.

Do secesji doszło również w województwie tarnobrzesckim. Latem 1981 r. w Stalowej Woli zostały powołane struktury NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” pod przewodnictwem Jana Kozłowskiego. Kozłowski jeszcze podczas zjazdu poznańskiego sprzeciwił się zmianom w statucie, które dotyczyły m.in. ograniczenia członkostwa związku wyłącznie do rolników indywidualnych. 15–16 sierpnia 1981 r. w Bydgoszczy odbyło się spotkanie przedstawicieli NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, „Solidarność Chłopska” i „Solidarność Wiejska” z kilku województw, podczas którego powołano Radę Porozumiewawczą Samorządnych Chłopskich Związków Zawodowych pod przewodnictwem Romana Bartoszcze. W skład rady wszedł m.in. Roman Pieroński, przedstawiciel „Solidarności Wiejskiej” z województwa tarnobrzesckiego. Ostatecznie Kozłowski, jako przewodniczący „Solidarności Wiejskiej” Regionu Tarnobrzesco-Sandomierskiego, 10 października 1981 r. przystąpił do Krajowej Komisji Porozumiewawczej Niezależnych Samorządnych Chłopskich Związków Zawodowych „Solidarność”. Nowo zawiązana federacja, w przeciwieństwie do OKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, przyjęła w swoich założeniach programowych m.in. partnerski układ z PZPR i niezależność od Episkopatu. Mimo krytycznej oceny działalności Kułaja, Baumgarta i Janowskiego Rada nie ogłosiła wystąpienia z OKZ⁵². 18 października 1981 r. przedstawiciele czterech wiejskich kół NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w gminie Błażowa powołali Radę Gminną „Solidarności Wiejskiej” pod przewodnictwem Franciszka Grabośa. Ostatecznie 18 listopada 1981 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował

⁵¹ T. Sopol, *op. cit.*, s. 88; K. Kamiński, *op. cit.*, s. 53–56; AIPN Rz, 010/190, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 1 VII 1981 r., k. 1.

⁵² A.F. Baran, A.W. Kaczorowski, *Jan Kozłowski [w:] Opozycja w PRL...*, t. 2, Warszawa 2002, s. 176–179.

NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”. Przewodniczącym tego związku został Henryk Bąk, a jego zastępcą Jan Kozłowski. Na łamach swojej prasy przedstawiciele „Solidarności Wiejskiej” poddali ostrej krytyce NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Oba związki uważały się zresztą za właściwą reprezentację wsi i jej interesów. Rzecznik prasowy robotniczej „Solidarności” Janusz Onyszkiewicz jeszcze w maju, po rejestracji NSZZ „Solidarność Chłopska”, oświadczył, że NSZZ „Solidarność” podejmuje współpracę jedynie z autentyczną reprezentacją rolników, a za taką uchodzi tylko NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”⁵³.

Latem w rzeszowskim MKZ powstała koncepcja powołania federacji obejmującej „Solidarność” robotniczą i rolniczą z województwa rzeszowskiego. Pomijając fakt wzmocnienia organizacji związkowych, nie jest wykluczone, iż wpływ na rozwój tej koncepcji miało krytyczne stanowisko Kopaczewskiego wobec Kułaja i prowadzonych przez niego działań. Zdecydowanym zwolennikiem pomysłu utworzenia federacji był Tadeusz Kensy, sekretarz Biura WKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, jednak większość członków WKZ, a także przewodniczących kół, którzy uczestniczyli 21 lipca w posiedzeniu WKZ, była przeciwna utworzeniu federacji z obawy przed dominacją MKZ. Wydaje się, że negatywne stanowisko większości przedstawicieli związku rolniczego odpowiadało SB. Tak wynikałoby z notatki służbowej ze spotkania z tajnym współpracownikiem „Pawłem”, który otrzymał od prowadzącego kpt. Gaja zadanie, aby podczas posiedzeń „prezydium i WKZ nie wyrażać zgody na utworzenie federacji”. „Paweł” miał ponadto zorientować się, w których kołach rolniczej „Solidarności” nastąpi rozłam, co – jak łatwo się domyślić – miało być wykorzystane w działaniach operacyjnych SB. W tej samej notatce znajdujemy informację o skutkach rozsyłanych przez SB pism, mających wywołać zamęt, do działaczy Związku. Otóż podczas spotkania z funkcjonariuszem SB „Paweł” pokazał mu otrzymaną ulotkę *O co faktycznie chodzi* i zapytał, czy rozsyła je „ktoś z naszej służby”. Kpt. Gaj stwierdził: „wyprowadziłem go z błędu”. Tutaj następuje konstatacja: „Rolnicy podejrzewają, że ich nadawcą może być F[ranciszek] Graboś – czł[onek] Prezydium NSZZ, który od pewnego czasu sieje ferment w związku i rozbitcie”⁵⁴.

Niedługo potem Franciszek Graboś stanął na czele rzeszowskich struktur NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” – organizacji rozłamowej. Pomimo wstępnego negatywnego stanowiska rolników w sprawie powołania federacji przedstawiciele obydwu związków jeszcze kilkakrotnie powracali do rozmów na ten temat. Niewykluczone, że gdyby stan wojenny nie przerwał tego procesu, mogłoby dojść do powstania federacji.

Zgodnie z dyrektywami MSW funkcjonariusze sekcji VII i VIII wydziałów IV komend wojewódzkich MO mieli również izolować od gremiów kierowniczych działaczy ekstremalnych. Podejmowano zatem różnego rodzaju gry operacyjne,

⁵³ „Solidarność Wiejska”, nr 2, listopad 1981; „Rolnik Niezależny”, nr 33, sierpień 1981; *ibidem*, nr 34, wrzesień 1981; *ibidem*, nr 36, listopad 1981.

⁵⁴ AIPN Rz, 053/59, t. 3, Notatka służbowa ze spotkania z tajnym współpracownikiem, k. 245–246. W uwagach zapisanych przez funkcjonariusza SB czytamy: „T[ajny] w[s]półpracownik zwrócił się o udzielenie pomocy w wyjeździe czasowym do USA wraz z żoną w odwiedziny do córki w okresie jesienno-zimowym”. O ile wiadomo, SB zdecydowała się udzielić pomocy w uzyskaniu paszportu.

wykorzystując osobowe źródła informacji. Z analizy materiałów operacyjnych SB wynika, że w przypadku Rzeszowa funkcjonariusze Wydziału IV mogli się pochwalić usunięciem z funkcji sekretarza WKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Tadeusza Kensego. Decyzję tę podjęto 18 sierpnia 1981 r. podczas posiedzenia Prezydium WKZ. Wówczas doszło do spotkania przedstawicieli WKZ z województw: krośnieńskiego, przemyskiego i rzeszowskiego, podczas którego związkowcy zdecydowali się nawiązać bliższą współpracę, a tym samym zwiększyć oddziaływanie na OKZ. Z uwagi na silne rozbitcie ruchu związkowego w województwie tarnobrzesckim zdecydowano, że tamtejsze struktury związkowe nie będą brane pod uwagę. Najważniejszym postanowieniem spotkania było powołanie Komisji Koordynacyjnej Polski Południowo-Wschodniej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Uchwała została podjęta jednogłośnie przez wszystkich przedstawicieli WKZ. Jak się wydaje, ta decyzja przedstawicieli rolników z trzech województw zapoczątkowała istotną konsolidację w ramach jednego związku. Komisja miała nie tylko wywierać większy nacisk na władze Związku, ale przede wszystkim skuteczniej występować wobec władz administracji państwa. Podjęcie współpracy regionalnej było też niezwykle istotne przed zbliżającymi się wyborami do władz regionalnych Związku.

Komisja Koordynacyjna wzywała ponadto, aby do czasu realizacji wielu postulatów wsi, także tych wynikających z porozumień rzeszowsko-ustrzyckich, wstrzymać się od płacenia trzeciej raty podatku⁵⁵. Nie udało się ustalić, jaki skutek w całym regionie przyniósł ten apel, jednakże na podstawie informacji przygotowanej przez Wydział Finansowy Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie możemy poznać skalę protestu w województwie rzeszowskim. 21 września 1981 r. z wpłatą trzeciej raty zalegało 48,1 proc. rolników. Najlepiej realizacja wpłat przebiegała m.in. w gminach: Rzeszów – 91,1 proc., Krasne 83,9 proc. i Łańcut – 74,7 proc. Najgorsze wyniki osiągnęły m.in. gminy: Hyżne – 0,3 proc., Czermin – 4,2 proc. i Markowa – 12,1 proc. Realizacja składki na Fundusz Emerytalny Rolników wynosiła w skali całego województwa 49,9 proc. W województwie przemyskim średnio około 45 proc. rolników wstrzymało się z uiszczeniem trzeciej raty podatku gruntowego. Wojewoda przemyski Andrzej Wojciechowski wydał w tej sprawie apel do rolników, w którym poddał krytyce tę formę protestu. Prezydium WKZ w Jarosławiu po zapoznaniu się z treścią apelu wojewody przyjęło uchwałę, w której uznało, że jego wystąpienie jest zastraszaniem rolników. Ponadto WKZ skierował do wojewody pisemny protest, informując go o możliwości wyrażenia *votum* nieufności⁵⁶.

Na podstawie analizy dokumentów SB możemy zaobserwować, że władze nie zamierzały zrezygnować z prób przejęcia po wyborach choćby częściowej kontroli

⁵⁵ *Ibidem*, t. 1, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 20 VIII 1981 r., k. 222. Obok Kensego działaniami operacyjnymi SB był również objęty Janusz Szkutnik, członek redakcji „Wsi Rzeszowskiej”. W skład Komisji Koordynacyjnej wchodziłi reprezentanci: WKZ Krosno – Lubomir Szarek, Tadeusz Bosak, Marian Czopor; Regionu Bieszczadów – Włodzisław Nowacki; WKZ Przemyśl – Jan Karuś, Augustyn Czubocho, Władysław Maciałek, Kazimierz Bajcer, Jan Mac; WKZ Rzeszów – Józef Pelc, Stanisław Landa, Ludwik Pelka, Henryk Cząstka, Antoni Bartyński (uchwała Komisji Koordynacyjnej Polski Południowo-Wschodniej NSZZ RI „Solidarność”, 18 IX 1981 r., kopia w zbiorach autora).

⁵⁶ Informacja o realizacji wpłat III raty zobowiązania pieniężnego wsi w województwie rzeszowskim, 22 IX 1981 r., kopia w zbiorach autora; T. Sopol, *op. cit.*, s. 94.

nad NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Z notatki służbowej zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Rzeszowie kpt. Józefa Gaja wynika, że 4 września Sekcja VIII miała dwóch tajnych współpracowników, wchodzących w skład WKZ w Rzeszowie. Byli to „Paweł” i „Wilk”. Według przedstawionej w tym dokumencie analizy „Paweł” miał realne możliwości ponownego wejścia w skład władz wojewódzkich Związku oraz wyboru na delegata na zjazd krajowy. Oprócz tego SB zajmowała się „opracowaniem” trzech kolejnych kandydatów na współpracowników, którzy byli członkami WKZ. W strukturach terenowych SB umieściła pięciu tajnych współpracowników, powierzając im jednocześnie zadanie wejścia do władz wojewódzkich. Z pięcioma członkami WKZ prowadzony był tzw. dialog operacyjny. Planowano podjęcie takiego dialogu z pięcioma następnymi.

Funkcjonariusze SB, przystępując do rozmów, brali pod uwagę osoby o umiarkowanych poglądach. Osoby uznane za zdeklarowanych wrogów ustroju starano się zaś eliminować z władz Związku; stawiano je w negatywnym świetle, przede wszystkim przez wykorzystanie agentury, a także operacyjnych działań destrukcyjnych i środków aktywnych, np. artykułów pisanych na zamówienie. Dla przykładu o jednym z członków WKZ rozpowszechniano informacje, że jest chory psychicznie, o innym, że rozprowadza wspomniane wyżej pisma, o jeszcze innym, że podjął współpracę z SB. Niekiedy tego typu gry operacyjne odnosiły pożądany skutek.

SB inspirowała ponadto powstawanie konkurencyjnych związków na wsi. W cytowanej notatce służbowej informowano MSW: „aktualnie z naszej inspiracji [Sekcji VIII Wydziału IV – D.I.] organizowany jest na terenie województwa Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych »Solidarność Producentów«”⁵⁷. Niezadowolenie z działalności OKZ i rozbieżność interesów wpłynęły na wzrost tendencji odśrodkowych, które szczególnie ujawniły się w gminie Świlcza w województwie rzeszowskim. Zostało to wykorzystane przez SB. 24 września przygotowano plan kombinacji operacyjnej dotyczącej utworzenia NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność Producentów”. Funkcjonariusze spisali dokumenty programowe i planowali zwołać na 11 października zebranie założycielskie nowego związku, który m.in. miał uznać przewodnią rolę PZPR, ogłosić niezależność od instytucji religijnych i „Solidarności” robotniczej. Kluczowym elementem działań operacyjnych miał być tajny współpracownik „Doktor”, który wszedł w skład Komitetu Założycielskiego „Solidarności Producentów”⁵⁸. Nie możemy jednak do końca ufać informacjom zawartym w dokumentach SB. Niewątpliwie wynika z nich, że działalność nowego, nielicznego zresztą związku była kontrolowana przez SB. Niemniej jednak na obecnym etapie badań twierdzenie o założeniu NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność Producentów” w gminie Świlcza przez SB byłoby zbyt daleko idące.

Władze w swoich działaniach destrukcyjnych nie posuwały się jednak zbyt daleko, aby nie wzbudzić żadnych podejrzeń. Nie ma też ewidentnych dowodów

⁵⁷ AIPN Rz, 053/59, t. 1, *Notatka służbowa dot[ycząca] aktualnych problemów polityczno-operacyjnych po zagadnieniu Sekcji VIII Wydziału IV KW MO w Rzeszowie*, 4 IX 1981 r., k. 241–244. SB zamierzała wyeliminować z WKZ Józefa Pelca, Antoniego Bartyńskiego, Franciszka Grabosia, Piotra Szostka, Stanisława Pieroga i Emila Chlebickiego.

⁵⁸ *Ibidem*, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 6 X 1981 r., k. 259.

na to, że któryś z nowo powstałych związków zawodowych na wsi był od początku do końca zmanipulowany przez policję polityczną. Świadczy o tym chociażby następująca opinia Departamentu IV MSW z listopada 1981 r.: „Wszelkie odmiany powstałego na przełomie lat 1980/81 chłopskiego ruchu związkowego generalnie mają charakter antysocjalistyczny. Stąd też w aktualnej sytuacji brak jest przesłanek uzasadniających umacnianie któregokolwiek z tych odłamów związkowych. Natomiast istniejące tendencje rozłamowe należy popierać, doprowadzając w miarę możliwości do wielokierunkowości i różnorodności ruchu związkowego w skali regionu i kraju”⁵⁹. Stara zasada *divide et impera* była, jak widać, przewodnim motywem pracy SB. Jesienią 1981 r. nastąpił kolejny rozłam między związkowcami z Krośnieńskiego. 8 października WKZ w Krośnie podjął uchwałę, w której stwierdził, że NSZZ Rolników Indywidualnych Regionu Bieszczadów przy Rynku 14 w Ustrzykach jest jedynym reprezentantem rolników bieszczadzkich. Tym samym grupę Wojnarowicza uważano za „pseudozwiązkowców” i zdecydowano o jej nieuznawaniu, a w dodatku posądzono ją o współpracę z władzami administracyjnymi województwa. Miało o tym świadczyć stanowisko wicewojewody krośnieńskiego Józefa Michny, że negocjacje dotyczące wsi będzie prowadził jedynie ze związkiem kierowanym przez Wojnarowicza. Następnym krokiem było poszerzenie 22 października składu Prezydium WKZ w Krośnie o wiceprzewodniczącego Franciszka Łysyganicza. On też 8 listopada na I Zjeździe Wyborczym Delegatów Regionu Bieszczadów, który odbył się w Ustianowej, został wybrany na przewodniczącego Zarządu Regionu⁶⁰. Jednocześnie niektórzy działacze związków rolniczych mieli świadomość, że ktoś z ich grona informuje władze o podejmowanych decyzjach. Taką wiadomość przekazał SB tajny współpracownik „Dziki”, uczestnik spotkania ścisłego kierownictwa WKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Przemysłu w siedzibie robotniczej „Solidarności” w Jarosławiu 24 września 1981 r., podczas którego omawiano kwestie podjęcia w województwie akcji strajkowej. Wzięli w nim udział m.in. Karuś, Augustyn Czubocha, Tadeusz Trelka, Pajda⁶¹.

Późną jesienią napięcie między „Solidarnością” a władzą przybierało coraz większe rozmiary. Postępujący kryzys gospodarczy, braki w zaopatrzeniu rynku, a także bierność rządu w realizacji postulatów, wpłynęły również na wzrost niezadowolenia wśród rolników. 15 października odbyło się wspólne posiedzenie WKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Przemysłu i Komisji do spraw Żywności NSZZ „Solidarność”, działającej przy Zarządzie Regionu w Przemysłu. Uchwalono wtedy, zapowiedziane wcześniej, *votum* nieufności dla wojewody przemyskiego. Decyzja ta była konsekwencją „katastrofalnego stanu zaopatrzenia w produkty żywnościowe i podstawowe artykuły przemysłowe ludności województwa przemyskiego”⁶². Miesiąc później, 17 listopada, WKZ w Rzeszowie

⁵⁹ *Ibidem*, Informacja dotycząca powstania i założeń programowych KKP NSChZZ „Solidarność”, Wydział VIII Departamentu IV MSW, 4 XI 1981 r., k. 304–305.

⁶⁰ K. Kamiński, *op. cit.*, s. 55–56.

⁶¹ AIPN Rz, 036/14, Wyciąg z informacji tajnego współpracownika ps. „Dziki”, 27 IX 1981 r., k. 90.

⁶² *Ibidem*, 036/7, t. 1, Protokół ustaleń pomiędzy WKZ NSZZ RI „S” w Przemysłu z siedzibą w Jarosławiu a Komisją ds. Żywności NSZZ „S” woj. przemyskiego, 15 X 1981 r., k. 80.

podjął uchwałę o wprowadzeniu stanu gotowości strajkowej, przekształcając się w Wojewódzki Komitet Strajkowy. Jako powód podano brak realizacji porozumień rzeszowsko-ustrzyckich oraz wprowadzenie przez rząd decyzji dotyczących sprzedaży wiązanej. 22 listopada rolnicy kilku gmin województwa rzeszowskiego stracili cierpliwość i rozpoczęli okupację niektórych urzędów gminnych, m.in. w Strzyżowie, Czerminie, Tyczynie, Łańcucie, Leżajsku, Kolbuszowej i Ropczycach. 26 listopada do strajku dołączyło się 38 rolników z gminy Zarzeczce w województwie przemyskim⁶³. Tymczasem tego samego dnia Komisja Koordynacyjna Polski Południowo-Wschodniej podczas posiedzenia w Rzeszowie „w sytuacji gotowości strajkowej w całym kraju postanowiła poszerzyć obszar swojej działalności koordynacyjnej” o Wojewódzki Komitet Strajkowy w Krakowie, Nowym Sączu i Tarnowie⁶⁴.

Władze rozważały możliwość siłowego rozwiązania konfliktu, dlatego sprowadziły do województwa rzeszowskiego dodatkowe oddziały ZOMO. Poparcia rolnikom udzieliło Prezydium Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”, zapowiadając, że w przypadku eskalacji konfliktu „Solidarność” zastosuje „wszystkie możliwe środki statutowe”. Jednakże 29 listopada doszło do rozmów WKS NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Rzeszowie z wojewodą rzeszowskim Henrykiem Fickiem. Brali w nich również udział przedstawiciele NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie. Podpisano ustalenia dotyczące m.in. opuszczenia przez rolników okupowanych urzędów, gwarancji bezpieczeństwa dla strajkujących oraz przekazania do 30 listopada postulatów naczelnikom gmin i wojewodzie. Nie wszyscy uczestnicy strajku przyjęli pozytywnie wiadomość o zawarciu porozumienia; część rolników była rozgoryczona tym, że nie było w nim mowy o realizacji postulatów rzeszowsko-ustrzyckich. Porozumienie z członkami Międzygminnego Komitetu Strajkowego w Ropczycach, okupującymi budynek administracyjny Państwowego Ośrodka Maszynowego w Brzyznaj, zostało zawarte dopiero 3 grudnia. 30 listopada, zgodnie z ustaleniami, WKS przedstawił wojewodzie listę postulatów. Zawierała ona m.in. żądania zweryfikowania kwalifikacji zawodowych naczelników gmin, udostępnienia lokali dla zarządów gminnych Związku, zaprzestania akcji propagandowych przeciwko „Solidarności”, umożliwienia rolnikom zakupu sprzętu skasowanego w Spółdzielni Kółek Rolniczych i poprawy zaopatrzenia wsi w węgiel⁶⁵. Jak się niebawem okazało, żaden z postulatów nie doczekał się realizacji.

W związku z napiętą sytuacją polityczną OKZ zobowiązał wszystkie WKZ do niezwłocznego przygotowania obiektów zapasowych na siedziby Związku w przypadku nadzwyczajnych wydarzeń. Decyzja ta była niejako zbieżna z poleceniem wydanym wcześniej przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” w sprawie przygotowania tzw. zapasowych struktur kierowniczych w zarządach regionów i komisjach zakładowych. 10 grudnia wydziały IV KW MO otrzymały polecenie wytypowania w gremiach kierowniczych wszystkich związków rolni-

⁶³ *Ibidem*, 053/59, t. 1, Streszczenie materiałów sprawy obiektowej krypt. „Solidarność Wiejska”, 10 IV 1986 r., k. 15–24; J. Klus, A. Lignarski, J. Szkutnik, *op. cit.*, s. 59.

⁶⁴ AIPN Rz., 053/59, t. 6, Uchwała nr 6 Komisji Koordynacyjnej, 26 XI 1981 r., k. 223.

⁶⁵ *Ibidem*, 04/378, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 1 XII 1981 r., k. 313; J. Klus, A. Lignarski, J. Szkutnik, *op. cit.*, s. 59–60; „Serwis Informacyjny” nr 150, 29 XI 1981 r.

czych do szczebla gminnego włącznie kandydatów do objęcia kierowniczych funkcji związkowych. Rozkaz płk. Płatka brzmiał: „Wytypować kandydatów [...] w miejsce aktualnych działaczy radykalnych o wrogich i antysocjalistycznych postawach”⁶⁶. Realizacja tego przedsięwzięcia miała nastąpić już po wprowadzeniu stanu wojennego w przypadku, gdyby władze zdecydowały się utrzymać animowany przez siebie związek. 13 grudnia wielu działaczy rolniczej „Solidarności”, w tym większość członków prezydiów WKZ, zostało internowanych. Z tymi, którzy pozostali na wolności, funkcjonariusze SB przeprowadzali rozmowy ostrzegawcze. Zdecydowana większość osób objętych sprawą obiektową o kryptonimie „Solidarność Wiejska” podpisała tzw. oświadczenia lojalnościowe.

Między 13 a 23 grudnia pionierzy Wydziału IV KW MO w Rzeszowie zajmujące się sferą produkcji rolnej i wsią pozyskały do współpracy łącznie dziewiętnaście osób, ale nie zdołały wytypować kandydatów z województwa rzeszowskiego do objęcia funkcji w OKZ. Spośród trzynastu członków i pracowników etatowych WKZ ośmiu pełniło jednocześnie funkcje przewodniczących komitetów gminnych, a czterech innych SB przygotowywała do objęcia funkcji kierowniczych w strukturach gminnych związków rolniczych. SB nie pozyskiwała kandydatów z tych gmin, w których, zdaniem funkcjonariuszy, przeważały poglądy umiarkowane. W województwie rzeszowskim takich gminnych komitetów NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” było 26⁶⁷.

Według SB stan liczbowy niezależnych związków zawodowych w województwie rzeszowskim 13 grudnia 1981 r. był następujący: NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” – 17 392 członków na 93 008 gospodarstw, NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” – 425 członków, NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność Producentów” – około trzystu członków. W województwie przemyskim natomiast według danych z września 1981 r. miało być około 6 tys. członków NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”⁶⁸. Brak jest danych dotyczących struktur w województwie krośnieńskim i członków „Solidarności Wiejskiej” w województwie tarnobrzeskim. Znaczne dysproporcje między liczbą członków robotniczej i rolniczej „Solidarności” w Polsce południowo-wschodniej wynikały ze specyficznej struktury zatrudnienia mieszkańców tego zdecydowanie rolniczego regionu. Znaczna część mieszkańców wsi pracujących w instytucjach i przedsiębiorstwach miejskich, tzw. chłoporobotników, należała do NSZZ „Solidarność”, zwłaszcza że niezależne związki zaczęły powstawać w pierwszej kolejności w środowiskach robotniczych.

Stan wojenny nie przerwał działań operacyjnych SB skierowanych przeciwko niezależnym działaczom wiejskim. Z czasem sprawy obiektowe otrzymały inne kryptonimy i dotyczyły już nie związków rolniczych, a rolniczych organizacji

⁶⁶ AIPN Rz, 053/59, Pismo płk. Zenona Płatka, zastępcy dyrektora Departamentu IV MSW, do zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa, 10 XII 1981 r., k. 356.

⁶⁷ *Ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Rzeszowie kpt. Józefa Gaja do MSW, 23 XII 1981 r., k. 372.

⁶⁸ *Ibidem*, 036/7, t. 2, Informacje dotyczące ilości członków w poszczególnych kołach na terenie gmin przemyskich, 9–14 IX 1981 r., k. 7–13; *ibidem*, 053/59, t. 2, Pismo KW MO w Rzeszowie do MSW, 19 II 1982 r., k. 29; *ibidem*, Pismo KW MO w Rzeszowie do MSW, 23 XI 1981 r., k. 331. Liczba członków NSZZR „Solidarność Producentów” podana jest według stanu na 23 XI 1981 r.

podziemnych, które powstały na bazie NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. W Polsce południowo-wschodniej ważnym elementem formacji społecznej były powstałe licznie duszpasterstwa rolników, inspirowane przez kurię biskupią w Przemyślu. Zorganizowano również struktury Ogólnopolskiego Komitetu Oporu Rolników, a w 1985 r. reaktywowano w Rzeszowie działalność Komisji do spraw Realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich.

Analizując akta poszczególnych spraw, nietrudno zauważyć, że wielu spośród zwerbowanych jeszcze w 1981 r. tajnych współpracowników kontynuowało swoją pracę na rzecz SB niemal do samego końca PRL. Wszakże, jak zostało to wspomniane na początku, z uwagi na zniszczenie części akt przeprowadzenie pełnej analizy historycznej procesu konfrontacji społeczeństwa z władzą w sprawie niezależnych organizacji rolniczych wymaga jeszcze dalszych, szczegółowych kwerend archiwalnych.

DARIUSZ IWANECZKO (ur. 1965) – historyk, kierownik Referatu Badań Naukowych, Dokumentacji i Zbiorów Bibliotecznych Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Rzeszowie. Zajmuje się problematyką aparatu bezpieczeństwa i oporem społecznym. Autor m.in. artykułów o najnowszych dziejach Kościoła lokalnego oraz o stanie wojennym w Polsce południowo-wschodniej. Przygotowuje rozprawę doktorską *Władza i opór społeczny w Polsce południowo-wschodniej (1980–1989)*.